Nr 151b. **Dnia 19 czerwca.** **Wtorek.** **Dnia 7 (19) czerwca 1883 r.**

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Gerwazego i Protazego.
Środa: ś. Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: ś. Aloizego Gonzagi.
Piątek: ś. Paulina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 12.

Długość dnia godzin 16 minut 42.
Przybyło „ „ 9 „ 4.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Agrypiny Panny M.
Niedziela: *Narodzenie ś. Jana Chrzcic.*
Poniedziałek: ś. Prospera Biskupa.
Wtorek: śś. Jana i Pawła MM.

Przegląd polityczny.

W piątek sejm pruski otrzyma sprawozdanie komisji kościelno-politycznej. Ostatni to, ale zaiste nie najpośledniejszy akt parlamentarnego dramatu w letnim sezonie. Ustąpienie p. Bennigsena złamało wpływ i powagę frakcji narodowo-liberalnej, że ani wątpić już teraz, iż opozycja jej przeciw ustawie kościelnej będzie płonną, liczebnie ubogą a moralnie płaską. Większość zachowawczo-katolicka przyjmie sprawozdanie p. Andräego bez zmiany, a to tem bardziej, iż rząd—jak poufnie oświadcza minister Gossler — zgodził się na tekst projektu, jaki mu komisja nadała. Wiadomo, że w tekście tym zaszły dwie niepodrzędne zmiany i usunięto artykuł 4-ty, który orzekał prawo państwowego *veta* przeciw nominacjom duchownym, nie uwzględniającym przepisów co do obywatelskich i politycznych kwalifikacyj nominata, a mianowicie jego wykształcenia świeckiego. Dodano natomiast postanowienie, iż biskupi przez rząd uznani mają prawo sprawowania pewnych funkcyj zastępczych w djecezjach, których stolica biskupia czasowo została opróżnioną.

Tak więc sesja parlamentarna, która wiązała się z samych dysonansów i zdawała się zbliżać chwilę zupełnego rozbratu ks. Bismarka z parlamentaryzmem, kończy się stosunkowo dosyć harmonijnie. Sejm pruski wyrzeka na epilog słowo zgody i pojednania z kościołem katolickim; zamknięty przed tygodniem parlament niemiecki — który odbył jedną z najdłuższych, bo 203 dni trwającą sesję — chociaż odmówił kanclerzowi monopolu tytoniowego i podwyższenia ceł od drzewa, to jednak uchwalił nową ustawę przemysłową, projekt o kasach zabezpieczenia chorych robotników i — dwuletni budżet, czego książę Bismark oddawna bezowocnie pożądał...

Cesarz Wilhelm, który w sobotę opuścił Berlin, udając się przez Wiesbaden do Ems, i ks. Bismark, ktory zwlekał swój odjazd do Kissingen do chwili uchwalenia projektu kościelno-politycznego — przyjemne będą mieli ferje i skuteczniejszą przy dobrym humorze kurację. Może zgorzkniały książę Bismark, czując się lepiej na zdrowiu i komunikując się częściej z ludźmi, których unika w Berlinie, powie sobie w jakiej pogodniejszej chwili, że parlament, ów wyraz woli narodu, nie jest przecież najgorszą z plag egipskich.

W Gasteinie cesarz Wilhelm zjedzie się, jak zwyczajnie, z cesarzem Franciszkiem Józefem. Król Humbert, pomimo przymierza potrójnego, nie zapowiada dotąd swojego przyjazdu do Niemiec. Korespondent rzymski monachijskiej *Allgemeine Zeitung* tłumaczy to zwlekanie: sędziwy wiek cesarza Wilhelma nie pozwoliłby mu zapewne rewizytować króla Humberta we Włoszech, podobnie jak względy na agitacje irredentystów i na pobliże Watykanu nie pozwoliły cesarzowi Franciszkowi Józefowi przybyć nad Tyber. Chwila jest rzeczywiście niedogodna dla podróży cesarzów do Rzymu: żadnemu z nich niemiłoby było słuchać okrzyków: *Evviva Trieste!* albo *Abbasso il Papa!*

Radykaliści miotają pogardliwe obelgi na rząd p. Depretisa, że pozwala się upakarzać sprzymierzeńcom, którzy stronią od Rzymu, pomimo, że król Humbert był w Wiedniu i chciał być w Berlinie. Zapominają oni wszakże, iż sami to właśnie utrudnili obcym monarchom przybycie do wiecznego miasta. Może klęska, jakiej doznali przy ostatnich wyborach do rzymskiej rady municypalnej z d. 10 b. m. poskromi ich rewolucyjny szowinizm: lud rzymski wybierał katolików, którzy z woli Leona XIII po raz pierwszy od zajęcia Rzymu przez Wiktora Emanuela przystąpili do urn wyborczych i umiarkowanych liberalistów—ani jednego zaś nie wybrał radykała ku niewysłowionej rozpaczy małego trybuna a wielkiego arlekina—pana Coccapieller...

W chwili, gdy nowy poseł francuski w Chinach, p. Tricou, układa się w Szanghai z wicekrólem niebieskiego państwa, Liang Szangiem, gdy do Sajgunu przybyli posłowie cesarza Tu Duka z zapewnieniem, że władzca ich wojny nie pragnie, markiz Tseng, zaledwo powrócił z Moskwy do Paryża, nie omieszkał szczęknąć donośnie bronią w *interview* z korespondentem *New York Heralda*. Oświadczenia jego stanowią przedmiot najżywszego zajęcia nad Sekwaną; trzeba przyznać dyplomacie chińskiemu niezmiernie wiele politycznego sprytu: te ostrożne półśrodki, jakiemi markiz Tseng zamierza odeprzeć atak francuzów, niebezpieczniejszemi i boleśniejszemi byłyby dla nich, aniżeli otwarta wojna.

Zerwania formalnego stosunków pomiedzy Chinami i Francją nie było—powiada markiz Tseng—ale rząd francuski nie odpowiedział na dwie nasze deklaracje, zerwanie więc byłoby faktycznem, gdyby nie nowa misja pana Tricou, któremu może uda się pojednać interesa dwóch mocarstw. Anam jest państwem lennem Chin, „czarne flagi" są regularnem wojskiem cesarza Tu Duka, które samo obiera sobie dowódzców chińskich, Chiny nie mogą przeto wystąpić przeciw nim, ani też pozwolić, ażeby Francja owładnęła Czerwoną Rzeką. Już traktat z roku 1874 zaszkodził wiele handlowi angielskiemu i amerykańskiemu z Anamem i Chinami. Chiny protestowały przeciw niemu za rządów Freycineta i Gambetty, ale ten ostatni powiedział, że prawa Chin do Tonkinu, „to rzecz historji a nie polityki".

Chiny godzą się na zawarcie traktatu pomiędzy Francją i Anamem i same dopomogą, ale na zajęcie Tonkinu nie przyzwolą nigdy!... Tak więc losy pokoju i wojny są w rękach Francji... Gdyby nawet Francji powiodło się zawładnąć Tonkinem, musiałaby w niem trzymać stale silną armję okupacyjną gdyż nie wiedziałaby, kiedy bierny opór Chin zmieniłby się w akcję... Chiny nie porywałyby za broń, ale obrzydziłyby Francji Tonkin i wyssałyby ją... Nie boją się one blokady swoich portów, gdyż prosty z ich strony protest wystarczyłby do nieuznania blokady przez Anglję i Amerykę, których handel tak mocnoby przecież ucierpiał...

Gdyby słowa Tsenga były istotnie wskazówką, jakiej metody wojennej użyją Chiny do wycieńczenia Francji w Tonkinie, to rzeczywiście wyprawa tonkińska byłaby dla rzeczypospolitej rafą podwodną, o którą nawa jej snadnie rozbićby się mogła... Taka „bierna akcja", jaką markiz Tseng zapowia-

PRÓBA W CYRKU.

Rozdział z „Warszawy przy słońcu i przy gazie".

Wiktora Gomulickiego.

Lubię cyrk i uważam go za zabawkę, nie gorszą i nie głupszą od innych.

Lubię cyrk i—choćby mi to zaszkodzić miało w opinji ludzi surowych—wyznaję, iż łamańcami gimnastyków, zwinnością koni, migotaniem szychowych strojów i podmalowanemi oczami woltyżerek bawię się jak dziecko.

W jaki sposób ten gust pospolity i prawie kompromitujący łączy się w mej duszy z zamiłowaniem rzeczy bardzo poważnych i bynajmniej nie zabawnych, sam tego nie pojmuję; ufam jednak, że prędzej lub później wyjaśni mi to który z silnie współczesnych krytyków, posiadających talent tłumaczenia objawów psychologicznych—fizjologją, a estetycznych—hygjeną.

* * *

Czy znacie te ciepłe, wiosenne wieczory, w których publiczność wielkich miast, podniecona żywszym ruchem całej natury, pulsowaniem soków w drzewach i krwi w organizmie, wezbraną falą napełnia sale widowisk, aby im, przed skwarami letniemi, pożegnalną złożyć wizytę?

Buda cyrkowa, nabrzmiała tłumem widzów, rozgrzana wewnętrznym upałem, huczna wrzaskliwą muzyką i buchająca światłem przez wszystkie szczeliny, wydaje się żywym, pękatym potworem, który, nakształt pijanego Falstaffa, zatacza się w ciemnym szafirze nocy...

Wewnątrz wszystko wre, błyska, promienieje.

Powietrze przesyca para wodna, oraz ostre wyziewy stajni, miazmy drażniących pachnideł i ten, trudny do określenia, choć łatwy do odczucia, *odor di femina*, o którym śpiewa Leporello. Odurzonym zmysłom wszystko wydaje się piękniejszem i bogatszem. Niejedne oczy widzą w hecarzu — Apolina, w kartonie—atłas, w szklannych świecidłach—brylanty, w cyrkówce—nimfę, w błaźnie—humorystę.

Błyski obnażonych ramion, falowanie zlekka przykrytych piersi, naprężone muskuły, rozżarzone źrenice, wydęte gardła, purpurowe wargi, wszystko przemawia i upaja potężną poezją ciała, która grekom była strawą powszednią, ale dla tłumów dzisiejszych tem pożądliwsza jest, że—wzbroniona.

Muzyka, która naprzemiany to śmieje się i skacze, jak podchmielony satyr, to przycicha i omdlewa lubieżnie, jak słabnąca od rozkoszy bachantka, dorzuca ostatnią nutę do tej symfonji szaleństwa.

Ani jedna głowa nie jest chłodną, ani jeden puls nie uderza normalnie.

Gdy w antrakcie wychodzisz przed budę, aby wypalić cygaro i odetchnąć świeżem powietrzem nocy, unosisz gorączkę ze sobą. Gwiazdy tańczą przed tobą na niebie, miljony niewidzialnych rąk klaszczą wśród mroku, drzewa szepczą tajemniczo i chwieją ciężkiemi głowami, a biały krąg księżyca jest obręczą papierową, którą za chwilę ma przebić wężową kibicią miss Fanny lub miss Zephora.

Kupujesz od bladej dziewczyny pęk wiosennych kwiatów, przykładasz je do ust gorących i najpierw bezmyślnie całujesz, a potem kąsasz nerwowo...

* * *

Cała ta fantasmagorja znika na próbie.

Próba jest względem przedstawienia, czem szkic węglowy, brudny i niedbały, względem olśniewającego barwami obrazu. Już to samo, że zamiast sztucznych blasków przyswieca jej słońce, wystarcza w zupełności, aby rozproszyć wszystkie złudne, choć powabne, miraże.

Zresztą i słońce nie przybywa na próbę otwarcie. Skrada się lękliwie i nieśmiało, jakby nie było pewnem gościnnego przyjęcia.

Kiedy z białej od blasku ulicy wszedłem do szczelnie zamkniętego cyrku, którego furtę tylko w czwartej części odemknął przedemną podejrzliwy odźwierny, znalazłem arenę zalaną szarem półświatłem, właściwem kościołom i więzieniom. Najwyższe i najbardziej zagłębione galerje tonęły w mroku i tylko w ognisku wklęsłej kopuły, opatrzonej małemi okienkami, skupiało się trochę żółtawego, dziennego światła.

„Człowiek kauczukowy", z którym od tygodnia byłem w zażyłości, podał mi na przywitanie swą rękę bezkostną, a potem zaprowadził do pustej loży, zaśmieconej skórkami pomarańcz i zwiędłem kwieciem.

Opróżnione rzędy siedzeń, kolisto zatoczone i pokryte czerwonym aksamitem, przedstawiały podobieństwo do wielkich szczęk, którym z krwawych dziąseł wszystkie zęby wyrwano.

W pałacyku, wiodącym z areny do lóż aktorskich i stajni, stało kilku członków towarzystwa, w kapeluszach i bez kapeluszów, w surdutach i bez surdutów,

Wśród areny, sam dyrektor tresował upartego konia.

* * *

da, może zgubić snadniej przeciwnika, aniżeli stoczona w otwartem polu i przegrana bitwa.

Tymczasem p. Challemel-Lacour zaniemógł nagle i uczuł gwałtowną potrzebę udania się do Vichy... Jedni przypuszczają, że to tylko chęć uniknięcia przedwczesnej interpelacji dep. Graneta w izbie, inni, że to zapowiedź ustąpienia... To tylko pewne, że p. Ferry, który objął chwilowo zarząd spraw zagranicznych, lubi osobiście kierować wielkiemi kwestjami politycznemi; energję swą wypróbował on w Tunisie i podczas wypędzania zakonników. Może zatem nowa dyktatura Ferryego zwiastuje rozpoczęcie akcji?...

Br. Z.

Lekceważone siły ziemi.

Któż dziś wątpi, iż jedną z największych sił wytwórczych jest wiedza!

Olbrzymie wynalazki, zapełniające karty historji bieżącego stulecia, dostarczają nam licznych przykładów potęgi człowieka za sprawą wiedzy technicznej. To też w ostatnich czasach technologja zdobyła sobie pierwsze miejsce w rzędzie nauk stosowanych. Jej zawdzięczać należy wszelki postęp w przemyśle i wszelki wzrost dobrobytu ludności.

Prawdy te musimy wciąż powtarzać publicznie, dopóty przynajmniej, dopóki technologja nie znajdzie w kraju naszym właściwego zastosowania. Dziś bowiem jesteśmy w tem charakterystycznem położeniu, iż nie wiemy nawet, jakie są nasze przyrodzone siły ekonomiczne, jakiemi rozporządzamy bogactwami kopalnemi. Podczas gdy w innych krajach bezustannie prowadzą się studja nad naturą gleby, nad pokładami materjałów kopalnych, własnościami wód miejscowych itd., gdy rozmaite instytucje publiczne lub nawet osoby prywatne wydają tam kosztowne atlasy i dzieła, notujące każdą zdobycz dociekań technicznych i odtwarzające przyrodzone zasoby kraju, u nas na tem polu nie robi się nic zgoła.

Jedyny atlas górnictwa polskiego nie stanowi tu żadnego wyjątku, jako owoc pracy inżeniera niemieckiego i jako wskazówka dla kapitalistów niemieckich...

Codzienne wypadki przekonywają nas, iż pod naszemi stopami spoczywa nietknięty jeszcze świat skarbów kopalnych, nęcący technika swoją tajemniczością, obiecującą wielkie odkrycia, a kapitalistę swojem bogactwem, rokującem wielkie korzyści. Świat ten jest dla nas obcy, nie znamy go zupełnie... Dlaczego? Czyżby brak było inżenierów i techników, zdolnych dokonać podobnego badania? Nie, własnych sił technicznych posiadamy już tyle, iż uciekają one z kraju za granicę, tam szukając dla siebie zajęcia!

Sądząc z tej emigracji, możnaby wnosić, iż kraj nasz wyzyskał w najszerszym zakresie wyniki badań technicznych, gdy tymczasem, jakże smutną jest rzeczywistość... Wszak pominąwszy więcej skomplikowane prace techniczne, najprostsze nawet i najpilniejsze z nich nie są jeszcze uskutecznione. Skanalizowanie miast, irygacja i drenowanie gruntów i łąk, osuszenie błot — wszystko to leży odłogiem. Sił technicznych nam nie brak, lecz brak tego szerszego wykształcenia, które zaszczepia w każdym potrzebę ciągłych ulepszeń i postępu, które przekonywa, iż wszelki nakład, poniesiony na cele kapitalnych meljoracyj, nie jest wydatkiem straconym, lecz przeciwnie prędzej lub później wraca z lichwiarskim prawie procentem.

Potrzebę omawianych tu badań technicznych doskonale zrozumiał pierwszy zjazd polskich górników, odbyty w początkach b. r. W rezolucjach zjazdu spotykamy uchwałę, dotyczącą wygotowania szczegółowej mapy górniczej Królestwa, oraz sprowadzenia do kraju młodych inżenierów dla dokonania badań górniczych. Za przykładem górników powinni pójść ci wszyscy, których praca skupia się około ziemi, a jej powodzenie zależy od odpowiedniego wyzyskania własności przyrodzonych gleby.

W tej chwili zwracamy na to uwagę ziemian, w ich bowiem posiadaniu znajdują się największe przestrzenie gruntów, które przecież nietylko są zdolne do uprawy zboża, lecz mieszczą też w sobie obfite materjały kopalne, podstawę przyszłego przemysłu.

Spojrzmy na kilka w tej mierze przykładów.

W każdym prawie powiecie znajdują się liczne pokłady gliny w najrozmaitszych gatunkach, jako to: zwyczajna, glinka ogniotrwała, biała, porcelanowa i t. d. Pokłady te albo bardzo mało albo zupełnie—co się częściej zdarza — nie są eksploatowane. Jest to jeden z najgrubszych błędów ekonomicznych z jednej strony, z drugiej zaś — jeden z najbardziej jaskrawych przykładów naszej niezaradności i lekkomyślności. Nasze garncarstwo pod względem doskonałości stoi niżej krytyki, glinkę ogniotrwałą sprowadzamy z Belgji i Anglji, kafle, fajansy i porcelany również sprowadzamy z zagranicy, a tuż pod własnemi stopami mamy piękne, bogate gatunki materjału surowego! Potrzeba tylko rzucić w tę glinę odpowiednią sumę kapitałów, wprowadzić eksploatację maszynową, a zatrzymamy kilkakroć tysięcy rubli nieoględnie wyprowadzanych w obce kraje.

A ruda żelazna? I tę spotykamy co krok, wprawdzie w niewielkiej jeszcze ilości, lecz któż zaprzeczy, iż badania specjalne odkryją wielkie gniazdo rudy! Wszak dzisiejsze pokłady to nie rezultat głębszych studjów technicznych, to raczej owoc przypadku, lub najwyżej badania powierzchownego. A jednak już i ta ruda zawiera 30—40% czystego żelaza. Jeżeli zwrócimy uwagę, iż niemcy dobywają żelazo z żużli naszych pieców, za które płacą fracht i podobną eksploatację uważają za korzystną dla siebie, to czyż nie jest marnotrawstwem pomijać bogatą naszą rudę?

To samo można powiedzieć o torfie. Wielkie krajowe torfowiska robią wrażenie olbrzymich przestrzeni nieużytków, które są raczej kulą u nóg rolnika, niż źródłem jakichkolwiek dla niego dochodów. A przecież i tu eksploatacja maszynowa mogłaby wywrzeć swój potężny wpływ, dostarczając nietylko taniego materjału opałowego, lecz i doskonałej ściółki dla inwentarza, której zapotrzebowanie tem szybciej będzie wzrastało, im więcej zastosowania będzie znajdował system gospodarstwa inwentarzowego.

Do takich też materjałów zaniedbywanych należy wapień, który jest u nas powszechny, tak litograficzny jak gliniasty, muszlowy i t. d. Surowy ten materjał był dotąd używany zaledwie na potrzeby miejscowe folwarków, rzadko gdzie będąc eksploatowanym na szerszą skalę. Gips, materjał nawozowy, grafit, talk, kamienie młyńskie i inne materjały surowe—spoczywają też od wieków nietknięte...

Zamykamy powyższy szereg wyliczeń. Pamiętajmy, iż są to wiadomości luźne, powszechnie znane, nie zaś rezultat jakichkolwiek ścisłych badań naukowych, bo tych jeszcze nie próbowano u nas. Ze względu więc na tę szczupłość źródłowych szczegółów musimy przyznać, iż to nawet, co one wskazują, świadczy o bogatej i różnorodnej zawartości naszej gleby. O ile więc pełniejszym byłby ten obraz, gdyby się złożyły na niego—studja techniczne i umiejętna eksploatacja!

Nie wątpimy też, iż pierwsze pociągnęłyby za sobą drugą, iż śladem badań poszedłby przemysł. Należy tylko zacząć... Nie można tu liczyć na żadną pomoc zewnętrzną jakiejbądź instytucji państwowej, trzeba poprzestać wyłącznie na własnych siłach. Do nich więc zastosujmy plan działania. Niechby tylko każdy właściciel większego majątku lub stowarzyszenie kilku drobnych posiadaczy przeznaczyli pewien roczny fundusz na te cele, sprowadzili inżenierów dla dokonania badań na miejscu, a cała sprawa potrwałaby lat kilka, po upływie których każdy z właścicieli wiedziałby dokładnie co posiada, majątki zyskałyby na wartości, a ogół kapitalistów i przemysłowców dowiedziałby się, gdzie szukać surowych materjałów do eksploatacji.

Rolnicy nasi zbyt rzadko uciekali się do pomocy techników, czas też już wielki porzucić dotychczasową bezczynność; wziąć się do pracy, dostarczy ona korzyści właścicielom ziemi i zatrudni marniejące siły techniczne.

Skutek to chyba dość zachęcający.

Wandalin.

Z ARABESEK.

...Szczęśliwy człowiek próżen wszelkiej pychy,
Co z pługiem staje do pracy w pokorze,
Bujne i rosłe przekładając zboże
Nad wdzięcznych kwiatów jaskrawe kielichy!

Szczęśliwy człowiek, któremu się nie śnią
Niedoścignione, rajskie Eldorada,
Czyj duch nie sięga gwiazd i... nie upada,
Zaś w niebo idzie za pogodną pieśnią!

Albowiem piętnem jest lichego ziela
Pycha, co w parze zwykła iść z miernotą:
Nad dojrzałego żyta falą złotą
Tylko kłos pusty wysoko wystrzela...

Czesław.

W ciężkim, otyłym prusaku, który czerwonym fularem łyse czoło z potu obcierał, z trudnością poznałem bohatera wieczorów cyrkowych, Cezara, przewodniczącego klasycznym gonitwom na wozach.

W jednej ręce trzymał on ów fular emerycki, a w drugiej wielki bat, którego pokręcone sploty nad całą areną świszczały. Miał na sobie alpagową marynarkę niezmiernie krótką i obcisłe, nakształt fletów spodeńki, w jakich młódź berlińska zwykła przechadzać się po Thiergartenie.

Klął po niemiecku, po włosku, po francusku i po węgiersku, a ponieważ koń, świeżo od szlachcica polskiego kupiony, żadnego z tych języków nie rozumiał, przemawiał więc doń jeszcze: batem i kolanem.

I to o tym człowieku, pewna, surowych obyczajów kobieta wyraziła się kiedyś do mnie, iż jak na dyrektora konnych jeźdzców, posiada on *zawiele* dystynkcji!

Ciekawym, czy powtórzyłaby to samo, zobaczywszy, jak zmęczony katowaniem swego wychowańca, szedł odpoczywać i kładł się na dwóch stołkach, a żona niosła mu wielki kufel piwa z cynową przykrywką...

Koń tymczasem, zlany potem i pianą, z osmaganemi do krwi i obtłuczonemi kolanem bokami, dyszał w arenie, chwiejąc się na osłabłych nogach i patrząc wprost na mnie zakrwawionem ślepiem...

Spojrzenie to, pełne skargi i boleści, było dla mnie tem przykrzejsze, iż dla męczennika nic uczynić nie mogłem. Gdyby był zaprzężonym do omnibusu lub do fury żydowskiej, poleciłbym go Towarzystwu opieki nad zwierzętami, tu jednak, w „przybytku sztuki", jego kaci mogli znęcać się nad nim bezkarnie.

Ofiarowałem mu więc tylko współczucie — oraz kilka następnych słów, które, wątpię, czy mu się na co przydały:

— Przyczyną twych nieszczęść, biedny męczenniku, jest to, że się urodziłeś—koniem.

Gdybyś się był urodził osłem lub... człowiekiem, uniknąłbyś wszystkiego.

W pierwszym razie, od ludzkiego wyzysku, obroniłaby cię głupota. Nosiłbyś jedynie worki do młyna, i nikomu nie przyszłoby na myśl eksploatować twojej inteligencji. Ludzie śmieliby się z ciebie głośno, a ty śmiałbyś się z ludzi głośniej jeszcze.

W drugim razie mógłbyś znaleźć w cierpieniu pociechę i ucieczkę. Pociechę—gdyż myślałbyś, że cierpisz dla idei; ucieczkę—gdyż mógłbyś rozerznąć sobie żyły w wannie, jak Seneka...

*
* *

Tentent kopyt ozwał się w pasażyku, i na arenę wpadło kłusem czterech jeźdzców i cztery amazonki.

Skupili się razem, prowadząc głośną rozmowę, a puste ich śmiechy, podobne do śmiechu malców wypuszczonych ze szkoły, zbudziły echo wśród milczących galeryj.

Ale *on* dźwignął się ze stołków — i zrobiła się cisza.

— *Les cavaliers en place! Avancez!*—zawołał chrypliwym głosem, i wnet kółko rozbiło się, a jeźdzcy zajęli miejsca we wskazanym porządku.

— *Attention!*

Ręce ścisnęły mocniej cugle, oczy wytężyły się przed siebie, twarze przybrały wyraz wyczekujący.

— *Tours des mains!*

Konie głośno parskając, ruszyły z miejsca, i poczęły zakreślać na piasku koła i ósemki, przyczem jeźdzcy z amazonkami trzymali się za ręce.

Jeden z jeźdzców pomylił się i popsuł szyki towarzyszom.

Dyrektor przypadł do niego z zaciśniętemi pięściami i batem podniesionym, począł robić mu wymówki, głosem, jakiego używa się jedynie względem schwytanego na kradzieży złodzieja. Była chwila, w której myślałem, że uderzy go batem. Ale rudowłosy woltyżer ani jednem drgnieniem twarzy nie zdradził, że go to boli...

Potem już obroty szły równo i bez pomyłek.

Piasek podlatywał w górę, uprząż na koniach skrzypiała, suknie wiewały z szumem, mężczyźni sapali ze zdyszenia, kobiety cmukały na wierzchowce, a w ten wir kołujących ludzi i koni wpadała od czasu do czasu, urywana, impetyczna i zuchwała komenda dyrektora.

Twarze—zwłaszcza kobiece — wyrażały zmęczenie i apatję. Były to twarze automatów, którym dopiero naciśnięcie ukrytej sprężyny ruch nadaje. Żadna z amazonek nie miała cery zdrowej i świeżej. Oczy ich, o ciężkich i zaczerwienionych powiekach, mrużyły się na światło dzienne, jak oczy nocnego ptactwa.

— *Au galop! par deux!*

W mgnieniu oka utworzyły się dwójki, i poczęły wichrem oblatywać krąg areny. Kopyta uderzały z łoskotem o deski barjery, a wyrzucany niemi piasek dobiegał aż do loży, w której siedziałem. Galop rozgrzał jeźdzców. Z piersi amazonek wyrwało się kilka tych krótkich, nerwowych krzyków, które mają władzę podniecania i koni i widzów. Dwójki gnały coraz szybciej, coraz ogniściej...

— *Halt!*

I wszystko stanęło w miejscu—jak ścięta mrozem kaskada.

*
* *

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo oświaty opracowuje, jak donoszą *Nowosti*, projekt ograniczenia obecnego zakresu władzy inspektorów w okręgach naukowych w ten sposób, iż część atrybucyj, właściwych dziś tym urzędnikom, przeniesiona będzie na innych, również urzędujących w wydziale oświecenia publicznego.

= Projekt podniesienia podatku od nieruchomości miejskich został w tych dniach ostatecznie rozstrzygnięty. Nowa skala opłat w projekcie tym ustanowiona zacznie obowiązywać z dniem 1 (13) stycznia r. 1884-go. Podatek będzie nosił ogólną nazwę opłaty od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach. W r. 1882-gim podatek od nieruchomości miejskich dał ogółem 2,212,090 rs., według zaś zamierzenia ministerjalnego na r. 1884-ty, opartego już na nowozatwierdzonej skali opłat, ma dać z górą 6 miljonów rubli.

= Ministerstwo dóbr państwa zbiera obecnie wiadomości co do t. zw. sum wolnych, tj. nie przeznaczonych jeszcze na określone w budżecie wydatki, w celu utworzenia z tych sum funduszu na jednorazowe gratyfikacje dla urzędników wszystkich wydziałów administracyjnych.

= Towarzystwo akcyjne żeglugi na Dnieprze, Bugu i Dniestrze, oraz na morzu Czarnem w tych dniach uzyskało zatwierdzenie swojej ustawy przez władzę prawodawczą.

= Ze sfer urzędowych dochodzi wieść, iż wszystkie gmachy rządowe, znajdujące się w Warszawie, zostaną sprzedane w drodze licytacji, a rozmaite instytucje i dekasterje mieszczące się w nich będą przeniesione do domów prywatnych, lub też stosownie do ugody pozostaną w dawnych nieruchomościach, za opłatą stosownego komornego.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 4-go do dnia 10-go czerwa r. b. włącznie, wydała 113 nowych książeczek (więcej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 617 wnioskach, złożono rs. 14,690 kop. 35 (mniej o rs. 425 kop. 85 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 253 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 74 kop. 2, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,798 k. 68½ (więcej o rs. 4,306 kop. 57½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 87 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,875 posiada kapitał rs. 1,354,414 kop. 69½ (więcej o rs. 3,891 k. 66½ niż w tygodniu minionym).

= Z powodu szkód dokonywanych przez nieoględną czy też nieprzyzwoitą publiczność, wskutek łamania gałęzi, obrywania kwiatów itp. w ogrodach Saskim, Krasińskich i na skwerach, polecono służbie policyjnej przychodzić z pomocą miejscowym dozorcom ogrodniczym i w razie zauważenia szkodników, odprowadzać ich do kancelarji cyrkułowej, celem spisania protokułu i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Egzamina w gimnazjach warszawskich zostały już ukończone; rozdanie cenzur i atestatów *maturitatis* nastąpi w przyszłym tygodniu.

= W bieżącym tygodniu kończą się już lekcje na pensjach żeńskich, poczem nastąpią popisy.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Stanisława Rudnickiego, urzędnika administracji naszego *Kurjera*.

= P. Franciszek Klein uwiadamia nas, iż w niedzielę, dnia 1 go lipca r. b., urządza zjazd do kopalni w Wieliczce.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcji teatrów złożoną już została wspominana przez nas wczoraj oferta hr. L. Krasińskiego, który w razie zawarcia z nim kilkuletniej umowy dzierżawnej obowiązuje się w posesji swojej przy ulicy Królewskiej, gdzie mieści się teatr „nowy” wystawić trwały teatr zimowy dla pomieszczenia teatru rozmaitości.

Budynek z materjałów ogniotrwałych, jak kamień i żelazo, stanąłby na placyku po za teraźniejszym letnim „nowym” teatrem, tak iż obydwa te teatry miałyby jedną scenę stosownie zaopatrzoną i przerobioną, z ruchomemi ścianami i podłogą.

Inicjator żąda tenuty dzierżawnej 1,500 rs. miesięcznie.

Teatr ten w razie wzniesienia wspanialszego dla rozmaitości gmachu, mógłby później służyć dla sił „małego” teatru zamiast ciasnej i niewygodnej scenki przy ulicy Daniłowiczowskiej.

* *Tygodnik powszechny* podał w ostatnim numerze widok spalonego teatru rozmaitości.

* **Dziś na scenie teatru letniego daną bedzie po** raz pierwszy trzyaktowa komedja E. Paillerona „Niewdzięczny wiek.”

* Królikowski wyjechał za dwumiesięcznym urlopem, który spędzi u wód celem pokrzepienia zdrowia.

* W teatrze małym rozdaną została do nauki jednoaktowa komedja pp. Meilhaca i Halevy pt. „Pomyłki pana Lambinata”.

Udział w rzeczy tej przyjmą pp. Grubiński, Morozowicz, Turczynowicz, Śliwiński, panie: Linkowska i Jerzynówna.

* Ostatni zeszyt *Saturday Review* z powodu przedstawienia na scenie londyńskiej opery „Giocondy”, poświęca szerszą wzmiankę Mierzwińskiemu.

Przy tej sposobności dziennik pomieniony zaznacza, iż polacy celują obecnie nietylko w śpiewie, ale i w sztukach plastycznych.

= Wezwanie.

Znany heraldyk p. A. A. Kosiński otrzymał wezwanie dostarczenia szczegółów genealogicznych i historycznych, dotyczących stu znakomitych naszych rodzin, a to celem zamieszczenia ich w obszernem dziele „Dykcjonarz ogólny szlachty europejskiej”, (*Dictionnaire générale de la noblesse européenne*), wydawanem w języku angielskim i francuskim.

Pan K., przygotowując żądane monografje, zwraca uwagę nietylko na obecne stanowisko rodzin, lecz i na ich przeszłość, co posłużyć też może do obznajmienia cudzoziemców z dziejami ogólnemi kraju.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Mając zamiar przystąpić do wydawnictwa wszystkich dzieł pióra matki mojej ś. p. Pauliny z Radziejowskich Krakowowej, w celu uzyskania funduszu na stypendjum jej imienia dla niezamożnej panienki, uprzejmie proszę pp. wydawców poprzednio drukowanych dzieł ś. p. Krakowowej, o zakomunikowanie mi pod dołączonym adresem praw swoich na rzeczone wydawnictwa, w przeciągu dni dziesięciu od daty niniejszej odezwy, a to dla uniknięcia nieporozumień i sporów wyniknąć mogących przy nowem wydawnictwie.

Warszawa dnia 16 czerwca 1883 r.
Marszałkowska nr 6.

Zygmunt Kraków.

† Pośmiertne wspomnienie.

W dniu wczorajszym po długich cierpieniach zmarł sędzia apelacyjny Adam *Kosmowski*.

Syn b. prezesa sądu kryminalnego w Płocku, następnie członka senatu, poświęcił się od młodych lat karjerze sądowej.

W r. 1844 ym rozpoczął służbę etatową na linji karnej.

W r. 1865-ym spotykamy go na stanowisku prokuratora sądu kryminalnego w Warszawie, zkąd w r. 1871-ym przeszedł do sądu apelacyjnego i tu przewodniczył w VII-ym wydziale.

Zdolny prawnik i uczciwy człowiek zasłużył sobie na odznaczenie w pamięci ludzkiej.

W ostatnich latach życia, uległszy ślepocie, Kosmowski znosił dopust Boży z poddaniem chrześcijańskiem.

Dobry kolega i pobłażliwy zwierzchnik, miał on dar jednania sobie serc ogółu.

Pokój jego popiołom!

= Rocznica.

W dniu 7 (19-ym) października r. b. wypada stuletnia rocznica kościoła rzymsko-katolickiego w Petersburgu.

Świątynia ta zbudowaną była w r. 1783-im, poświęcenie zaś jej przez nuncjusza papieskiego nastąpiło w dniu 19-ym października t. r.

Plan kościoła podał budowniczy Wallin Delamot, robotami zaś kierowali Rinaldi i Mincaci.

Ołtarz marmurowy pochodzi z Livorno.

W kościele tym spoczywają zwłoki króla Stanisława Augusta i marszałka francuskiego Moreau.

= Jarmark na wełnę.

Dziś, choć termin urzędowy jarmarku już minął, ruch na placu nie ustał.

Dowozy trwają jeszcze, jakkolwiek nie w tak znacznych rozmiarach.

Towaru pozostało na sprzedaż więcej niż ⅓ ogólnej ilości dowozu.

Kupcy chcieliby jeszcze kupować, lecz ociągają się, oczekując ciągle obniżki cen i znaczniejszych ustępstw ze strony posiadaczy.

Po niekorzystnych wiadomościach z jarmarku w Szczecinie oczekiwano na wiadomości z Berlina, gdzie dziś właśnie jarmark wełniany się rozpoczął.

Wpływ tych wiadomości będzie decydującym.

W każdym razie wiele tranzakcyj jest jeszcze spodziewanych.

= Z placu wystawy.

Dziś od rana zabrano się do uprzątania z budynków b. wystawy ozdób, flag, zasłon i zieleni.

Zajeżdżają dziesiątki wozów, kręcą się tragarze, robotnicy, parobcy i wszystko to śpiesznie zabiera okazy.

Mimo to targ idzie jeszcze z ożywieniem.

Wielu wystawców woli dziś po tańszej cenie zbywać okazy, niż odprowadzać je do domu.

Ztąd też ściągnęło na plac Ujazdowski, oprócz ziemian, mnóstwo faktorów, handlarzy i rzeźników licytujących na zabój sztuki opasowe z trzody.

W ostatniej chwili pan D. sprzedał swoją czwórkę gniadoszów, którą już wyprowadzano na kolej, kilku zaś innych wystawców postanowiło choćby parę dni zaczekać na miejscu i znaleźć kupca.

Byczki rasy „szwyc”, w r. b. nadzwyczaj poszukiwane, znajdują mnóstwo nabywców.

Owce zostały zupełnie wyprzedane, trzoda zaś chlewna znajdowała najłatwiej nabywców.

Tak więc nakoniec wystawa, będąca jakiś czas „polem popisów i szyku”, przybrała pożądany charakter jarmarku, który się już utrwalił i rokuje świetne nadzieje.

Rozlosowane przez spółkę udziałową, a w dniu 19-ym czerwca z placu wystawy nieodebrane sztuki mogą być odebrane za złożeniem odpowiednich wygrywających udziałów i zwrotem kosztów żywienia:

konie w ujeżdżalni p. Krauzego przy ulicy Żurawiej, bydło i barany u p. Bertholdiego na placu Wareckim na stacji pocztowej.

= Towarzystwo aptekarzy.

W zawiadywaniu Rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej pozostające Towarzystwo pomocy wzajemnej aptekarzy oraz pozostałych po nich wdów i sierot posiadało w roku 1881-ym kapitału żelaznego rs. 12,900.

W ciągu roku wymienionego rozdano wsparć w kwocie rs. 2134 kop. 90, wpłynęło zaś dochodu rs. 2173 kop. 48.

= Nowe stowarzyszenie.

Dyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych p. Papłoński opracował projekt stowarzyszenia głuchoniemych w Warszawie.

Projekt ten oddany został p. prezydentowi miasta.

Celem stowarzyszenia ma być wzajemna pomoc materjalna jego uczestników.

= Nieoszacowany zabytek!

Jedno z pism opowiada legendę o tabakierze, która kupioną została za 10 rs. w pewnym dworze szlacheckim pod Nową-Aleksandrją (Puławami) którą następnie odprzedano jednemu ze znawców warszawskich za rs. 200, a którą wreszcie podczas koronacji w Moskwie ostatni właściciel odstąpił jednemu z bawiących tam dygnitarzy za 10,000 rs.

Tabakierka ta—jak zapewnia wspomniane pismo —„ma sięgać czasów Kazimierza Wielkiego”...

I ci naiwni historycy, nie znając tego nieoszacowanego zabytku, poważali się twierdzić, iż tytoń jest rośliną amerykańską, która przed odkryciem Ameryki znaną być w Europie nie mogła, o której pierwszą piśmienną wzmiankę zrobił ksiądz Pane, jezuita hiszpański, towarzysz drugiej wyprawy Kolumba, i którą dopiero w roku 1558-ym przywiózł do Europy Don Francesco Fernandez de Toledo, lekarz przyboczny Filipa II-go hiszpańskiego!

Być jednak może, że tabakierki znane były na dwieście lat przed poznaniem rośliny, z której wyrabia się tabaka...

= Dziwny ślub.

W dniu onegdajszym w jednym z kościołów parafjalnych stanęła para nowożeńców, otoczona dziwnym, zwracającym uwagę obecnych orszakiem.

Oto oprócz państwa młodych, orszak ten stanowiły same dzieci, czterech chłopczyków wyrostków i tyleż dziewczynek.

Dzieci te były drużbami, a jak nas objaśniono, asystowały one obrzędowi ślubnemu swoich rodziców.

Pan ***, wdowiec, żenił się z panią X., również wdową, każde zaś z nich miało po czworgu dorastających dzieci, które właśnie stanowiły oryginalne to otoczenie...

= Rodzina żebraków.

Żebractwo i wyzysk miłosierdzia publicznego stały się u nas w wielu razach rzemiosłem.

Dość przyjrzeć się typowym postaciom dziadów powązkowskich...

Mniejsza jednak o nich...

Gorszą jest rzeczą rozwój żebraniny pośród dziećmi, a w tych dniach odnaleziono całą rodzinę żebraków zamieszkałą za rogatkami wolskiemi.

Rodzina ta składa się z ojca, matki i pięciorga dzieci, z których najstarsza dziewczyna liczy 14 lat, a najmłodszy chłopiec 6 lat wieku.

Ojciec żebrze na Powązkach, matka pod krzyżem przydrożnym a dzieci wysyłane są do miasta w rozmaite punkta.

Zarobek musiał być spory, kiedy wszyscy żyli bardzo dostatnio i mogli utrzymywać służącą.

Podobno sąsiedzi zwrócili uwagę na tych żebraków z rzemiosła i wystąpili ze skargą do władzy gminnej, pod której jurysdykcją pozostają.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym do domu zdrowiu pod nrem 6-ym przy ulicy Szpitalnej przybył p. ***, zapytując się czy jest doktór C.

Otrzymawszy odpowiedź, iż lekarz ten lada chwila jest spodziewany, p. *** w zamiarze oczekiwania udał się do ogródka, znajdującego się na terytorjum zakładu.

Po chwili usłyszano wystrzał i ujrzano B. padającego na ziemię...

Nieszczęśliwy pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Powód samobójstwa niewiadomy.

= **Wypadki.** Na Twardej pod nrem 26, w sieni, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej. — Na Nalewkach w bramie domu nr 31 przygniecioną została wjeżdżającym wozem Ryfka W., wskutek czego nieprzytomną ze zgniecioną klatką piersiową i złamanem żebrem odwiezioną została do szpitala starozakonnych. — Na Pradze Teofila B., niosąc żelazko z rozpaloną duszą, upadła tak nieszczęśliwie, iż poniosła ciężkie oparzenie na całej twarzy.

= Djecezja kielecka.

Djecezja kielecka liczy obecnie 602,237 parafjan, zamieszkujących 229 parafij kościelnych.

Pod względem zarządu dzieli się ona na 8 dekanatów, obejmujących całą gubernję kielecką i część ościennego powiatu będzińskiego gubernji piotrkowskiej.

W djecezji znajduje się 225 kościołów i 119 kaplic.

Księży świeckich liczy djecezja 320, zakonników 39, zakonnic 25, sióstr miłosierdzia 11.

= Chóry kościelne.

Usilne starania lublinian, skierowane ku utworzeniu chórów amatorskich w katedrze lubelskiej, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

Towarzystwo amatorskie już się zawiązało, kilka razy na tydzień odbywa próby w miejscowej resursie i po raz pierwszy zaprodukuje się w czasie nabożeństwa, jakie odprawi w lubelskiej katedrze nowokonsekrowany biskup ks. Wnorowski.

Przykład godzien naśladowania!

= Z Białegostoku.

Do niedawna mała mieścina, Białystok wyrósł obecnie na poważne ognisko życia przemysłowo handlowego.

Liczne fabryki, powiększej części wielkie, ruch handlowy, ułatwione komunikacje itd. wszystko to wpływa dodatnio na rozwój miasta.

Obecnie w Białymstoku panuje ożywiony ruch budowlany, powstają nowe zakłady sukiennicze, tabaczne i farbiarnie, browary wyrastają jak grzyby po deszczu.

Miejscowy świat przemysłowy przywiązuje wielką wagę do nowobudujących się dróg żelaznych tz. poleskich, szczególniej zaś do linji białostocko-baranowickiej.

Czy wobec tego nie wartoby pomyśleć o wykonaniu dawnych projektów skanalizowania miasta i zaprowadzenia w niem oświetlenia gazowego?

W okolicach Białegostoku również szybko rozwija się przemysł, szczególne zaś postępy robią browary, z których niektóre mogą konkurować z wiedeńskiemi, słynącemi z dobroci piwa.

Do takich np. należy browar w Dojlidach, który obecnie rozszerza zakres swojej produkcji.

= Ze Skierniewic.

W ostatnich czasach namnożyła się w Skierniewicach taka ilość rzezimieszków, iż ludność miejscowa nazywa swoją siedzibę miejską „przytułkiem dla przestępców".

Pochodzi to głównie ztąd, iż władze sądowe skazują zazwyczaj drobnych przestępców na osiedlenie w Skierniewicach.

Osiedleńcy zaś ci, zamiast wziąć się do pracy, w dalszym ciągu prowadzą swoje smutne rzemiosło.

Ofiarą też ich napaści i łupiestwa pada bezustannie po kilka i kilkanaście osób.

Oto niedawno cała banda rabusiów napadła w nocy na kilku mężczyzn, przechodzących przez plac Zielony w kierunku ulicy Nowej.

Parę dni temu znowu rabusie zaskoczyli państwa F. wracających z wizyty i umknęli tylko przed zbliżającą się pomocą napastowanym.

W dniu 15-ym wreszcie b. m. rzezimieszkowie dostali się do jednego ze sklepów przy ulicy Nowej, zkąd wypłoszyła ich czujność mieszkańców.

Wskutek tego wypadku zarządzono śledztwo, które doprowadziło do schwytania pięciu złoczyńców.

Znaleziono przy nich narzędzia złodziejskie.

W czasie aresztowania rabusie stawili opór, tak, iż dwóch strażników Kor. i Zajc. odniosło nawet rany w głowy.

Tak liczne wypadki skłonią zapewne municypalność skierniewicką do obmyślenia środków większego bezpieczeństwa osoby i mienia swoich obywateli...

= Obława.

W miasteczku Ostróg, gubernji wołyńskiej, miejscowe władze administracyjne przy współudziale straży celnej radziwiłłowskiej dokonały ścisłej obławy celem ujęcia kontrabandzistów.

Obława była zarządzona na skutek doniesienia.

Wszystkie sklepy w środku miasta położone uległy rewizji.

Obława jednak nie doprowadziła do spodziewanych rezultatów, gdyż przemycanych towarów znaleziono bardzo mało.

= Doraźny wyrok.

Imię Szarkusa, przywódcy rabusiów kowieńskich, oddawna przejmowało zgrozą wszystkich mieszkańców powiatu szawelskiego.

Włościanom ginęły ciągle konie, większość gospodarzy płaciła stały haracz Szarkusowi, byleby ten omijał ich siedziby, słowem herszt rabusiów teroryzował całą ludność...

Szpiegów i nieposłusznych karał, podpalając ich chaty i zabudowania.

Przed kilkoma tygodniami włościanie gminy szydłowskiej szczęśliwie schwytali Szarkusa w pobliżu Radziwiliszek, i nie czekając wyroku sądowego, zaciągnęli go do miejscowych bagien, gdzie też wykonano na nim wyrok doraźny.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności

= Zabójstwo.

Sąd okręgowy radomski roztrząsał w tych dniach sprawę Walentego Kopcia, włościanina powiatu sandomierskiego.

Podsądny stawał pod zarzutem morderstwa własnego szwagra.

Naocznego świadka zbrodni nie było, K. bowiem zabił szwagra w nocy, w czasie snu, przeciwko oskarżonemu jednak świadczyły silnie złe stosunki rodzinne, w jakich pozostawał, oraz dawniejsze usiłowanie otrucia szwagra.

Sąd skazał K. na 8 lat ciężkich robót i osiedlenie w Syberji.

Ze świata.

✕ **Turniej szachowy.** W dniu 12-ym b. m. Blackburne i Winawer pobili Sellmanna i Mortimera. Partje między Masonem i Steinitzem oraz Czygarynem i Englischem zostały odłożone, zaś między Rozentalem i Cukiertortem oraz Birdem i Noa wahały się jeszcze. Mackenziemu, któremu tego dnia przypadło grać z Skipworthem, doliczono jedną partję, gdyż Skipworth, jak wiadomo, wycofał się. Stan partyj jest następujący: Cukiertort 20, Steinitz 15, Blackburne 14½. Czygaryn 13, Mason 12½. Rozental, Mackenzie i Englisch po 12, Bird 11, Winawer 10, Noa 8½, Sellmann 4½, Mortimer 1. Do rozegrania mają jeszcze: Rozental 5, Mackenzie i Winawer po 3, Cukiertort, Steinitz, Blackburne, Mason, Englisch i Sellmann po 2, Czygaryn, Bird i Noa po 1. Już w dniu 11-ym b. m. zwycięstwo Cukiertorta nad Blackburnem zapewniło pierwszemu z nich pierwszą nagrodę, której teraz, jakikolwiek byłby obrót dalszych partyj, stracić nie może. Od czasu jak istnieją turnieje szachowe po raz pierwszy na czas tak długi przed ukończeniem konkursu pierwsza nagroda zdobytą została niewątpliwie!

✕ **Nie taki syn jaki ojciec!** Przed sądem okręgowym dzielnicy Landstrasse w Wiedniu stawał w tych dniach jako świadek wyrobnik Franciszek Krsikrawa. Gdy go zapytano jak się nazywa, odpowiedział: „Przepraszam prześwietny sądzie, że nie umiem wymówić swego nazwiska. Nie moja to wina tylko mego ojca, który był czechem, a ja jestem niemiec." Na usilne żądanie sądu świadek wymówił nazwisko odziedziczone po ojcu czechu, przekształcając je na... Schikawa. Bodajto ta niemiecka „zdolność do wszystkiego!"

✕ **Kallina,** były oficer wojsk austrjackich i znany podróżnik po Afryce, stracił życie w nurtach rzeki Congo, którą w czółnie naprędce z desek zbitem przepływał.

✕ **Kłopot** niemały sprawiło niemieckim uczonym odkrycie prof. Welckera w Halli który dowiódł świeżo, iż przechowywane w Wejmarze śmiertelne szczątki Schillera nie są... autentyczne!

✕ **Pomnik dla Ryszarda Wagnera** ma być wzniesiony w jego rodzinnem mieście Lipsku. Utworzył się już w tym celu komitet i ogłosił wezwanie do składek. Na czele komitetu stoi nadburmistrz i burmistrz Lipska.

✕ **Casus belli...** Truppa bawarskich cyrkowych artystów dawała przedstawienia w miasteczku Lichtensteig należącem do szwajcarskiego kantonu St. Gallen. Córka jednego z najpoważniejszych tamtejszych obywateli zapłonęła niepowściągliwą miłością ku bohaterowi rzeczonej, trupy również zręcznemu w ekwilibrystycznych produkcjach jak w sztuce podbijania serc niewieścich. Romans trwał niedługo; prezydent miasta, skłoniwszy się do słusznych próśb ojca panny, kazał po prostu odliczyć „artyście" 25 batogów i wygnać po za granice kantonu Poseł bawarski von Niethammer ujął się za ofiarą miłości i przesłał prezydentowi związku reklamację za zbezczeszczenie swego rodaka. Do wojny dotąd nie przyszło, *Réveil* atoli zamieszcza arcy ostre dyplomatyczne noty stron obu...

✕ **Pani Cecylja Varesi,** matka słynnej śpiewaczki Heleny, zamierza osiąść na stałe w Dreznie i zająć się tam udzielaniem tak poszukiwanych lekcyj śpiewu.

✕ **Viktor Sellier,** pierwszy tenor wielkiej opery paryskiej otrzymał od „*Société de l'encouragement au bien*" złoty medal honorowy.

✕ **Skandal teatralny w Anglji.** W teatrze Adelphi w Londynie przedstawiono po raz pierwszy nowy dramat Wilkie Collinsa pn. „Tytuł i bogactwo". Pierwsze trzy akta miały tak zwany *succès d'éstime*, w czwartym wyczerpała się cierpliwość publiczności, która zaczęła sykać i gwizdać, tak, iż nic na scenie słyszeć nie było można. Wówczas jeden z aktorów, nazwiskiem Anson, wystąpił na scenę i donośnym głosem zawołał: „Panie i panowie! czego chcecie od nas? Sztuka może się nie udała autorowi, chociaż jest wielkim powieściopisarzem, ale my robimy swoje, choć jesteśmy tylko skromnymi artystami. Pozwólcie nam grać do końca, a potem gwiżdżcie sobie i sykajcie ile wam się podoba..." Apostrofa ta spodobała się zebranym, tak, iż nietylko wysłuchali sztuki do końca, ale nawet po skończeniu przedstawienia wywołali autora, który jednak wcześniej opuścił teatr. Pomimo tak stanowczego niepowodzenia dramat będzie dawany dalej!

✕ **W Montecarlo** wszystko po staremu... *Pensiero di Nizza* donosi o dwóch niemal jednoczesnych samobójstwach. Niejaki Finzi, modeńczyk, odebrał sobie życie przegrawszy pół miljona lirów, a grek pewien młody poszedł za jego przykładem, oddawszy na pastwę krupierom dwa razy tyle...

✕ **Grand hiszpański.** Typową zaiste postacią jest majordomus króla Alfonsa XII-go. Książe Sesto przed dwudziestoma pięcioma laty przebywał stale w Paryżu słynąc z niepospolitej donżuanerji. Ulubieniec cesarzowej Eugenij wodził rej na dworskich balach a po śmierci ks. Morny poślubił jego wdowę, piastującą do dnia dzisiejszego urząd damy honorowej w Madrycie. Książe ma pięć książęcych tytułów, de Albanices, d'Albuquerque, Sesto i t. d. sześć tytułów markiza i dziesięć hrabioskich, jest przytem grandem pierwszej klasy — *grand cubierlo* to jest jednym z tych którzy nie potrzebują odkrywać głowy przed królem... Nadto posiada w Madrycie pałac słynny z przepychu i fortunę wynoszącą przeszło 40 miljonów.

✕ **Fiat justitia!** *Czerniowitzer Ztg.*, urzędowy organ bukowiński ogłasza edykt wystawiający na sprzedaż przez licytację grunt w miejscowości Balaczana. Wartość gruntu otaksowana na... 51 guldenów! Licytacja odbędzie się na zaspokojenie należności, przypadającej grecko-katolickiemu funduszowi religijnemu w kwocie... 38 centów wal. austr. (według obecnego kursu około 30 kopiejek), zaś koszta sądowe wynoszą 14 guldenów 30 centów!...

✕ **Do wiadomości.** Municipium miasta Leadville w Stanach Zjednoczonych ogłasza, iż wśród ludności dochodzącej do 25 tysięcy dusz niepodobna przekroczyć fatalnego stosunku, w jakim płeć piękna do brzydkiej się znajduje, a który wynosi jedną kobietę na 25 mężczyzn. W następstwie tego położenia rzeczy radni zapraszają panny z kontynentu, aby raczyły się w Leadville na bardzo korzystnych warunkach osiedlać...

— *Kollegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego.* Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele przy ulicy Królewskiej *w d. 15/27 czerwca rb. 1883 we środę o godzinie 4-ej po południu*, na którem kollegjum kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: Rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za r. 1882, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów zborowych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kollegjum kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania. Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów regulaminu zborowego, mają wszyscy mężczyźni pełnoletni stale w parafii zamieszkali i od nikogo niezawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani. Kollegjum kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynaj-

mniej pięćdziesięciu członków, oprócz członków kollegjum kościelnego. Prezes (podp.) *L. Jenike*. Pisarz (=) *T. Schurig*.

≅ Dnia 10-go b. m., w kościele po-karmelickim na Lesznie, pobłogosławiony został przez Jks. Szczuckiego 50-lecie pożycia małżeńskiego pp. Leopolda i Józefy **Kołodzińskich**, na którem uczestniczyło dużo życzliwych i przyjaciół; po odejściu od ołtarza, pod ich nogi rzucano kwiatami z życzeniem doczekania godów brylantowych. — *W. D., G. S.*

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Kosmowski**, b. sędzia sądu apelacyjnego, po długiej chorobie, w dniu 17 b. m. zakończył życie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu; na obrzędy te w ciężkim smutku pozostała żona, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2151—

† Ś. p. Edward **Gerlach**, b. uczeń szkoły realnej, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 17 czerwca r. b., przeżywszy lat 17. W smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —2144

† W dniu 8 b. m. zmarła w Końsko-Woli Marja z Witowskich **Bernhard**, wdowa po ś. p. Konstantym Bernhard, przeżywszy lat 61. Krewnym, znajomym i wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała rodzina składa podziękowanie. —602—

† Za spokój duszy ś. p. Jadwigi z Srzednickich **Wierzbickiej**, zmarłej 26 maja r. b. w Wilnie, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 20 czerwca, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała matka zaprasza życzliwych. —2157—

† Dnia 20 czerwca, we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kurczyńskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą żona z córkami zaprasza. —2148—

† Dnia 20 b. m., we środę, jako w wigilję imienin ś. p. Aloizego **Bassowskiego**, radcy stanu, urzędnika do szczególnych poruczeń ministerstwa finansów, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa po stracie ukochanego męża zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2146—

† We środę dnia 20 czerwca, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Hipolita **Makomaskiego**, na którą obecni w Warszawie synowie zapraszają krewnych i znajomych. —2161—

† Dnia 20 b. m., we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Florentyny **Krzymowskiej** żałobne nabożeństwo, w kościele na Powązkach. —2156

† Jutro, dnia 20 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Florentyny **Szałas**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —2158—

† Na wotywę żałobną odbyć się mającą w dniu 21 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Ludwika **Skrodzkiego**, b. urzędnika Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, a po skończeniu takowej na przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego i poświęcenie pomnika, pozostała wdowa z córką i synem zapraszają rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —603—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go czerwca.—W Zbiorze postanowień dla Wielkiego Księstwa Finlandzkiego i w dziennikach finlandzkich opublikowane zostały dwa Najwyższe postanowienia, nadające mieszkańcom Finlandji rozmaite ulgi z powodu odbytej niedawno uroczystej koronacji.

Petersburg 17-go czerwca.—*Nowoje wremja* słyszało, jakoby w zarządzie drogi żelaznej riazko-wiazeńskiej wykryto malwersacje. Podobno nadzwyczajna rewizja, wyznaczona przez towarzystwo drogi dla sprawdzenia sprawozdania za ubiegły rok, ujawniła znaczne sprzeniewierzenie funduszów. Mówią, że winni malwersacji zostali już pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Petersburg 17-go czerwca. — Nadzwyczajny poseł chiński na uroczystości koronacyjne w Moskwie margrabia Tseng w tych dniach opuszcza Petersburg i udaje się do Paryża. Donosząc o tem *Herold* kategorycznie zaprzecza pogłosce, jakoby margrabia odniósł się z prośbą do ministerstwa spraw zagranicznych o pośrednictwo między Francją a Chinami. Nieprawdą jest także, aby ministerjum samo ofiarowało margrabiemu swoje usługi w tym przedmiocie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 18-go czerwca.—Wczoraj w cyrku zimowym odbyła się uroczystość żałobna na cześć Garibaldiego. Delattre, deputowany Paryża, Pianciani, wiceprezydent włoskiej izby deputowanych, tudzież Canzio, szwagier Garibaldego, przemawiali za sojuszem włosko-francuskim. Deputowany Douville-Maillefeu życzył sobie wzniesienia pomnika dla Garibaldego na granicy Włoch i Francji, jako symbolicznego znaku zjednoczenia. Cripsi i wielu deputowanych włoskich ze skrajnej lewicy przysłało telegramy. Było w cyrku około 1500 ludzi.

Kotar 18-go czerwca. — Czarnogórski minister spraw wewnętrznych Bozo Petrowicz i wojewoda Giuro Matanowicz odjechali wczoraj na wezwanie telegraficzne do Wiednia, gdzie w poniedziałek oczekiwanym jest książę czarnogórski (w powrocie z Moskwy; *przyp. red.*), który w Wiedniu kilka dni zabawić zamierza.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego"

Lwów 19-go czerwca.

Sejm galicyjski ma być zwołany na dzień 20 ty sierpnia i potrwa sześć tygodni. Rada państwa i delegacje zbiorą się równocześnie w Wiedniu w pierwszych dniach października.

Wiedeń 19-go czerwca.

Arnim Adler, pokątny dziennikarz mojżeszowego wyznania, który po kilku niefortunnych próbach wyzyskania Kraszewskiego, oskarżył go przed tutejszą ambasadą niemiecką, mieszka w Langernzesdorf pod Wiedniem. Robił on kilkakrotne oferty biuru prasowemu, iż gotów jest odkryć jakieś „tajemnicze roboty" Kraszewskiego, ale każdym razem odpychano go pogardliwie. Udał on się do władz pruskich widocznie już dosyć dawno. Jest bowiem faktem, iż Kraszewski był strzeżony najsilniej przez tajnych ajentów pruskich w Pau, Paryżu i Kolonji. Dziwne iż policja i sądy niemieckie wystąpiły z taką energją i gorączką, jak gdyby działały na podstawie jakich pewników, podczas gdy istnieje tylko doniesienie gołosłowne człowieka, który nie tai się, że działał z pobudek zemsty osobistej. Kraszewski był zawsze przystępny dla wszystkich i łatwowierny; dzisiaj ta zacna, prawdziwie humanitarna przystępność dla każdego człowieka i każdej sprawy mści się na nim. Najbardziej niepokoi okoliczność, iż, jak wiadomo z pewnego źródła, Kraszewski powracał z Pau bardzo chory.

Wiedeń 19-go czerwca.

Ali basza z Gusynja wraz z deputacją notablów udają się przez Serajewo do Wiednia z prośbą o interwencję Austrji w Albanji.

Wiedeń 19-go czerwca.

W piątek albańczycy stoczyli zaciętą bitwę z wojskami tureckiemi. Od rana do południa tok jej był pomyślnym dla albańczyków. Gdy po południu turkom przybyły posiłki z dwoma działami, albańczycy zwolna się cofnęli. Huk działowy trwał przez dziesięć godzin bez przerwy. Turcy liczą 250 zabitych i ranionych. Straty albańczyków są również znaczne. Równocześnie toczyła się żywa potyczka w górach Dibra.

Drezno 19-go czerwca (godzina 12 minut 40 w południe).

Kraszewski zamknięty jest ciągle w więzieniu berlińskiem. (Depesza ta, którą otrzymaliśmy z najpoważniejszego źródła, nie zgadza się w zasadniczym punkcie z wszystkiemi doniesieniami pism berlińskich, które doniosły, iż Kraszewski niezwłocznie został wysłany do Drezna i w piątek tam już przybył z eskortą. Za prawdziwością powyższej depeszy zdaje się przemawiać okoliczność, że p. Rosstäuscher, nadprokurator drezdeński, udał się do Berlina i dotąd tamże bawi, *przyp. red.*).

Berlin 19-go czerwca.

Książę Bułgarski przyjmowany był przez księcia Bismarka. Zapewniają w sferach dobrze powiadomionych, iż kanclerz niemiecki przy tej sposobności ostrzegał księcia Aleksandra, aby wyrzekł się „marzeń panslawistycznych" i żył w zgodzie z Austrją; ta zgoda bowiem z potężnym sąsiadem jest podstawą i jedynym warunkiem trwałości jego tronu.

Petersburg 19-go czarwca.

Jenerał Michotin wyjechał do Syberji celem dokonania rewizji w miejscowych zakładach wojenno naukowych.

Petersburg 19-go czerwca.

Prokuratorja wystąpiła z protestem na wyrok petersburskiego sądu okręgowego w sprawie nadużyć w banku kronsztadzkim.

Petersburg 19-go czerwca.

Ogłoszono trzeci konkurs na pomnik poety Lermontowa w Piatigorsku.

Petersburg 19-go czerwca.

Tiumen zapchana transportami herbaty. Statek Płotnikowa rozbił się na rzece Obi. Uratowano 3000 pakunków, 4400 zupełnie przemokło. Straty wielkie.

Petersburg 19-go czerwca.

Utworzono specjalną ekspedycję w celu urządzenia kanału, łączącego rzeki Ob z Jenisiejem.

GIEŁDA.

Dnia 19-go czerwca roku 1883-go.

200.75 czyli $^1/_2$ marki taniej sprzedawano wczoraj ruble na giełdzie berlińskiej. Wiadomość ta w warunkach normalnych byłaby istotnie bardzo smutne wywołała skutki, u nas jednak niezwykle się dzieje i robiąc tranzakcje wekslami na Berlin przeważnie nie uważamy za niezbędne stosować się do kursu berlińskiego.

Jak już dziś rano zaznaczyliśmy dla wyrównania się należałoby płacić za 100 marek 49.90 z kosztami tranzakcji, gdy tymczasem u nas nawet tyle nie żądano, a usposobienie pomimo niezmiennych jednogłośnie wiadomości szacunkowych porannych było w ciągu trwania giełdy zniżkowe.

Przyczyna tego jest zaiste bardzo niewyraźna. W tej chwili przypuszczenie, iż waluta rosyjska podnieść się będzie musiała, jest bardzo wątłe, a eskontowanie naprzód tego przypuszczenia byłoby lekkomyślnością. Wytłumaczyć sobie ten stan rzeczy można jedynie przewagą podaży i małem w ogóle zapotrzebowaniem, co oprócz owego niedociągnięcia do równi berlińskiej sprowadza jeszcze obniżenie się kursów walut obcych w ciągu trwania giełdy — obniżenie niczem innem nieusprawiedliwione.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.85 płacono zaś tylko 49.82$^1/_2$ i to w bardzo niewielkich ilościach tylko z początku zebrania giełdowego. Krótkoterminowe z początku 49.77$^1/_2$ płacono, później przy większej podaży spadły po 2$^1/_2$ kop. aż do 49.70 przy żądaniu 49.82$^1/_2$. Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi nie obracano, krótkoterminowe dosyć drogo po 49.72$^1/_2$ z początku giełdy kupiono.

Na **Londyn** żądanie podniosło się o 1$^1/_2$ kop. do 10.13$^1/_2$ rs. za 1 f. szt. Płacono do 10.13, to jest 2$^1/_2$ kop. drożej niż wczoraj.

Żądanie za weksle na **Paryż** podniesiono o 10 kop. do 40.45, płacono też z początku 40.40, później zaś 40.35, również 10 kop. drożej niż wczorajszy kurs końcowy.

Na **Wiedeń** 85 płacono, żądano zaś 85.25, 15 kop. drożej niż wczoraj—równie jak wszystkie inne zbyt nisko.

Ogół obrotów mierny.

Papiery państwowe a mianowicie listy zastawne nominalnie drożej. Żądano 88.30 za większe i 88.15 za mniejsze, pożyczka wschodnia 92.15 również w żądaniu.

Pożyczka premjowa II-ej emisji była w obrocie po 212 i 212.50, którą to cenę dosyć chętnie płacono. Po 212 jeszcze sprzedać było można.

Listy zastawne ziemskie znowu drożej. Za serji I lit. A 100.40, lit. B 100.25 i małe 100.15 żądano. Te ostatnie po 99.95, a później po 100 kupowano. Serji III 100.20 za A i B, 100.15 za małe żądano. Za większe chętnie *pari* płacono, małe 5 kop. niżej.

Miejskie ciągle też na wysokim poziomie. Obracano serją III po 93.35 i 93.40, oraz IV po 92.50.

Łódzkie coraz drożej. Dziś zanotowanie żądania 85.90, 84.90 i 83.90, tj. o 15 kop. drożej na każdej serji wyższe.

Z akcyj kupiono partję starachowickich po 95 rs., za inne wysokie ceny ofiarują—bez oddawców.

Zanotowano też kurs marek niemieckich w gotówce po 50 kop. za markę.

Godzina 12$^1/_2$ usposobienie niezdecydowane. 49.85 i 49.87$^1/_2$ za weksle długoterminowe na Berlin żądają. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 19-go czerwca 1883-go roku

Dowóz osią ciągle niewielki. Za to kolejowy znaczny

a ilości wystawione na sprzedaż w próbach bardzo są pokaźne.

Licząc jedne i drugie, uważać można, iż na dzisiejszym targu było wystawionych na sprzedaż 800 korcy pszenicy, 1,000 żyta, 50 jęczmienia, 200 grochu, 30 owsa.

Usposobienie w ogóle było dziś lepsze. Zakupywano więcej nieco i drożej płacono na konsumcję miejscową. Na wywóz koleją wiedeńską bardzo niewiele kupiono, natomiast kupiono kilka partyj tak pszenicy jak żyta do wysyłki berlinkami.

W każdym razie nie wszystko rozprzedane zostało.

Za pszenicę wyborową płacono od 8 rs. 55 kop. do 9 rs. 25 kop., średnia znacznie taniej 7 rs. 80 kop. do 8 rs. 40 kop. za korzec.

Żyto od rs. 4 50 kop. za wadliwe aż do 5 rs. 70 kop. za wyborowe płacono. Tę jednak ostatnią cenę tylko najwyższe gatunki osiągnęły.

Groch bez pokupu.

Jęczmień do 4 rs. 80 kop., owies zaś do 3 rs. 60 kop. chętnie płacono.

Dowozy siana i słomy mało znaczne ceny niezmienione 30 kop. za pud dobrego siana, 25 za pud słomy

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

W tygodniu zaprzeszłym skóry wołowe na targu praskim podrożały wskutek większej ilości kupujących.

Cena na skórze podniosła się o 40 do 70 kop., a nawet do 1 rs., rozumie się przy jednakowym gatunku skóry.

Płacono więc za sztukę 9 do 16, a nawet 17 rs., a w wyjątkowych razach, szczególnie dobre i duże okazy jeszcze drożej.

W tymże stosunku podrożały skóry na wagę prawie o $\frac{3}{4}$ kop. na funcie.

Płacono więc za skóry nieoczyszczone z rogami: za ważące 60 do 65 funtów $14\frac{3}{4}$ kop. za funt, za ważące 65 do 70 funtów—$15\frac{1}{4}$ kop., za ważące 70 do 75 funtów—$15\frac{3}{4}$ kop.. od 75 do 80 f.—$16\frac{1}{4}$ kop., 80 do 85 f.—$16\frac{3}{4}$ i wyżej za cięższe—już rzadkie.

Skóry oczyszczone po odjęciu rogów itd., jak zwykle o 1 kop. drożej płacono, za ważące 60 do 65 f.—$15\frac{3}{4}$ itd. aż za ważące 80—$85\frac{1}{2}$ f.—$17\frac{3}{4}$ kop.

W tygodniu następnym ten nadmiar kupujących w stosunku do ilości na sprzedaż będącej—wrócił do normalnych warunków i ceny też cofnęły się do poziomu dawniejszego.

Płacono znów za skóry nieoczyszczone z rogami wedle wagi skóry całej, za skóry lżejsze 60 do 65 funtowe—$14\frac{1}{2}$ kop.. 65 do 70 f.—15 kop. itd. aż do 80—85-funtowych, które płacono po $16\frac{1}{2}$ kop. za funt.

Skóry oczyszczone w tymże samym stosunku wypadły w cenie od $15\frac{1}{2}$ do $17\frac{1}{2}$ kop. stosownie do wagi całej skóry od 60 do 85, dodając w cenie po $\frac{1}{2}$ kop. na funcie na każde 5 funtów wagi całej skóry.

Skórki cielęce w pierwszym z dwóch tygodni, pod to sprawozdanie podpadających, trzymały się w cenie dobrze.

Zamknięcie granicy niemieckiej dla nich, a raczej pogłoski o niem dopiero wywołały wprawdzie pewne osłabienie usposobienia i drobny i jeszcze niewyraźny ruch ku zniżce.

W tygodniu następnym położenie zmieniło się cokolwiek. Zakaz wpłynął istotnie dosyć silnie na ceny, które obniżyły się nieco.

Skórki cielęce, towar wyborowy warszawski, płacony był od rs. 2 kop. 70 do rs. 4 za parę, towar zaś gorszy, nieco pośledniejszy od rs 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 55 za sztukę płacono.

W każdym jednak razie zdawałoby się, że do skórek dałoby się zastosować zwolnienie od zakazu pod temi samemi warunkami, pod jakiemi uwolniono z pod zakazu wełnę, a mianowicie, iżby takowe były opatrzone świadectwami pochodzenia ze zwierząt zdrowych, z okolicy zarazą nie dotkniętej—oraz aby świadectwa te były przez jeneralny konsulat w Warszawie legalizowane.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Pewien ojciec posiadając sumę rs. 21,170 ulokował takową w banku na 5% na korzyść trzech niepełnoletnich synów z warunkiem aby każdy z nich po dojściu do pełnoletności (21 lat skończonych), mógł odebrać jednakowy kapitał. Pytanie, jakie sumy powinien ojciec złożyć na imię każdego syna, jeżeli najstarszy ma lat 18, średni 15, a najmłodszy 15.

M. Pyżykowski.

Rozwiązanie zadania liczbowego, umieszczonego w nrze 141b.

2	3	7	2
3	7	3	4
7	3	4	6
2	4	6	11

Po zamianie liczb na litery, otrzymamy wyrazy: kruk, rura, uran, kant.

Dobre rozwiązania nadesłali: pp. M. Rudnicki, A. Welczowski, B. Kryński, Wacio D., Jan Woźnicki, B. Krykus, E. Sonenberg, Ostrowski, W. Wierzbięta, W. Wędrychowski, S. Seidenbeitel, W. Seget.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Niewdzięczny wiek" (po raz pierwszy). Jutro: „Carmen". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Boccaccio".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 7.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pewnemu komedjantowi. — Chcąc kogoś posądzać o nieszlachetność potrzeba samemu być szlachetnym; wydartego imienia pieniędzmi się nie nagradza, lecz upokorzeniem i podaniem dłoni; a wtedy „ta mściwa" stanie się barankiem, bo tak Bóg każe. — Julja. —2145—

„TRZPIOTKA"

(Tête de Linotte),

krotochwila w 3-ch aktach pp. Teodora Barrière i Edmunda Gondineta, tłumaczona z francuskiego przez Jana Arwina (przedstawiona po raz pierwszy w Paryżu dnia 11-go września 1882 r. w teatrze Vaudeville, a dnia 14-go czerwca 1883 r. w Warszawie w teatrze „Nowy-Świat").

(Dokończenie.)

W akcie trzecim wszystko naprawia się bardzo gładko. Widz przewiduje szczęśliwe zakończenie sztuki, bo Champanet bezwątpienia nie dowie się nigdy o niczem, Caspiquel zaślubi Cecylję; Grimoine porzuci kochankę, a cnotliwa „trzpiotka" da należytą odprawę natrętnemu portugalczykowi. Co zaś do listów, wykrywa się, że pani Champanet nosiła je od pierwszego aktu za gorsetem. Powiedziawszy kilka słów o samej sztuce, wypada mi jeszcze wspomnieć o jej wykonawcach. W czasie pierwszego przedstawienia „Trzpiotki" udałem się za kulisy teatru „Nowy Świat", gdzie rozpoczęto właśnie akt drugi. Za kulisami zupełnie pusto. „Gdzież są artyści?", pytam pierwszego maszynisty. — „Albo ja wiem!... w paldamentach!" — „Gzież są artyści?", pytam drugiego. — „Albo ja wiem, pod sceną". Zbiegam pod scenę; na wstępie spotykam jakiegoś pana w kamizelce, udającego głos dorożkarza, który przez cały akt rozmawa z jakimś tużurkowym w „paldamentach". „Gdzież jest pani „Trzpiotka" - Bieńkowska?" — „Na schodach". — „A gruby pan Gloger - Champanet". — „Na schodach". — „W takim razie gdzież jest p. Janowski, p. Keller, p. Różański lub panna Heleńska?" — Na schodach". — „A panna Olimpja - Biedrzycka, czy także na schodach?" — „Na schodach, nie przeszkadzaj mi pan!" Aby zobaczyć owe dziwne schody, przybliżam się do wielkiego otworu, w podłodze sceny, i spostrzegam zieloną spódniczkę pani Grimoine. „Chwała Bogu! jest z kim pogawędzić" i uszczęśliwiony wyciągam rękę na powitanie artystki. — „Nieba, mój mąż", woła przerażona panna Heleńska i odbiega z powrotem na „schody". Ponieważ nigdy nie byłem żonaty, a panna Heleńska nie miała męża, przestraszyłem się i uciekłem pod owe sławne „paldamenty". — „Kogo pan szuka — czy kabalarki?", pyta „tużurkowy". — „Ależ nie, Glogera", odpowiadam. — „Drugie piętro, drzwi z lewej", krzyczy na całe gardło ów pan. — „Nie krzycz pan tak, jeszcze usłyszy publiczność". — „Jego nigdy niema w domu, o tej porze", krzyczy jeszcze głośniej. Wybiegam co prędzej z „paldamentów" i chronię się do garderób, gdzie na szczęście znajduję pannę Czaplińską i panią Misiewicz, nie występujące w drugim akcie, które mnie objaśniają, że to nie ja byłem powodem owych krzyków pod sceną i w paldamentach, ale dowcipna spółka francuskich autorów pp. Barrière i Gondinet.

X. X.

—560—

Tanie Książki do nabożeństwa

DRUKARNIA

pod firmą

M. Stochelski

W CZĘSTOCHOWIE,

Zaopatrzona w wielkie zapasy **Książek do nabożeństwa,** własnego wydania, w skromnych, tanich i droższych lecz bardzo gustownych krajowych i zagranicznych oprawach. Poleca **Skład** swój **zwiedzającym** Częstochowę, a także **Handlującym**. Przy większych partjach robi możliwe ustępstwa i ułatwienia. Wszelkie zamówienia załatwia bezzwłocznie. Katalogi żądającym wysyła bezpłatnie i franco. Skład Główny w Warszawie w księg. Gebethnera i Wolffa. 1793

Katalog tanich wydań muzycznych

Edition Jurgenson

rozsyłają na żądanie **franco, bezpłatnie** firmy następujące:

P. Jurgenson w Moskwie, G. Sennewald w Warszawie, J. Jurgenson w Petersburgu. 942

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

opuściły w tych dniach prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

Jarochowski Kazim. Sprawa Kalksteina 1670—1672. Opowiadania historyczne. Wydanie wznowione kop. 80.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—13. Dwa tomy w jednym rs. 1 kop. 80.

Malczewski Antoni. Marja. Powieść ukraińska, z 8-a fotografiami podług rysunku E. M. Andriollego. Wydanie 3-e w 8-ce, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złoconemi bzzegami rs. 4.

Słenkiewicz H. (Litwos). Pisma. Tom V. Wydanie drugie rs. 1. 1673

KSIĘGARNIA,

Skład Materjałów Piśmiennych

A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,

Krakowskie-Przedmieście

róg ulicy Hr. Berga № 5.

Poleca wszelkie nowości literackie, wszelkiej treści **Dzieła Illustrowane, Książki do Nabożeństwa** w różnych oprawach.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Otrzymała wielki wybór **papierów listowych** francuzkich, angielskich, wiedeńskich z rozmaitemi ornamentami i monogramami, w ozdobnych pudełkach, pudełko papieru z monogramem od kop. 80 do rs. 6.

Uskutecznia wszelkie zamówienia wchodzące w zakres księgarstwa, oraz składu materjałów piśmiennych w jak najprędszym czasie po cenach najprzystępniejszych. 1656

TEATR BELLE-VUE.

Ostatnie

Przedstawienie i Koncert

Tyrolskiej Truppy.

z wszystkich angażowanych artystów i specjalistów pierwszego rzędu. 1810

Wierzbowa N. 7.



w podwórzu

Fabryka J. Jodłowskiego,

Wierzbowa № 7, róg Senatorskiej; Filja Marszałkowska № 65, poleca **Narzędzia Chirurgiczne, Weterynaryjne** i **Noże: stołowe, deserowe, kuchenne, Scyzoryki, Nożyczki** itp.

Ceny Fabryczne, stałe.

Od 1-go Lipca Fabryka i Magazyn **przeniesione** zostaną **na** ulicę **Bielańską pod № 5.** 2355

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI.

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła.

1. **Klin klinem,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta Księżniczka** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych, w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobne oprawny rs. 4; z r. 1882 zbrosz. rs. 4, opraw. rs. 5.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła, wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały takowe przesłane bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. 2475

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymywania porządku i czystości w domach, zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 57, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz materjałów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymania porządku i czystości w domach, zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1610

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r. do 1 (13) Stycznia 1887 r. altany drewnianej w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy dzierżawnej rocznie: za altanę rs. 1,605 kop. 30,—za lodownię rs. 74.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r. do 1 (13) Stycznia 1887 r. altanę drewnianą w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie za summę dzierżawną rocznie: za altanę rs. . . . . za lodownię rs. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1621

Z powodu zaprzestania dalszej sprzedaży nowej biżuterji urządzam

Zupełną Wyprzedaż

Biżuterji złotej i srebrnej w wielkim wyborze, oraz zegarków, po cenie niżej kosztu, t. j.: o 50% taniej od cen praktykowanych. Tamże do sprzedania kontuar elegancko wykonany.

1700 **Henryk Juwiler,**

Nowy-Świat 59, gdzie Fotogr. Brandla, mieszkania 15.

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **ośmiu** do **dwunastu** najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiała że każda uczennica po **czterech** lekcjach kroić już może ze swego materjału i wykończać razem całą suknię bez poprawki. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład kroju, które otworzyły magazyny, cieszą się olbrzymią wziętością i zupełnem ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie. Cała nauka, po skończeniu której uczennica otrzymuje patent, kosztuje **tylko rs. 10.**

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Senatorskiej** i **Podwala № 1,** wejście od Podwala, w bramie na **2 piętrze.**

Tamże do nabycia wszelkie **Formy** z dopasowaniem. 1197

ODALISK.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy, sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. — Przy pomocy pudru **La Beauté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci.—**Cena** rs. **2, na prowincji** rs. **2** kop. **50** w Warszawie, w perfumerjach Kocha, ul. Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 1780



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

EAU D'HOUBIGANT

Najlepsza Woda Toaletowa

VIOLETTES SAN RÉMO
HÉLIOTROPE BLANC
PEAU D'ESPAGNE. } Najprzyjemniejsze i najsilniejsze zapachy Perfum w Essencyach.

POUDRE OPHÉLIA. Najdelikatniejszy niewidzialnie do twarzy przystający puder.

SAVON AU LAIT DE THRIDACE. Mydło zalecane przez Akademię Medyczną w Paryżu, wydelikatniające i wypiększające płeć twarzy i rąk.

HOUBIGANT, Perfumer Nadworny Królowej Angielskiej.

PARIS, 19 Faubourg St-Honoré.

Dostać można we wszystkich lepszych perfumerjach.

POSESJA

w mieście powiatowem, obejmująca dom wygodny o 4 pokojach, z kuchnią, przedpokojem i werendami; ogród paru morgowy, fruktowo-warzywny i drugi przed domem kwiatowy, oraz zabudowania gospodarskie, wszystko obwiedzione parkanem jest do sprzedania wraz z 2-ma krowami, umeblowaniem i sprzętami za rs. 3,500 w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. FEDECKIEGO, przy ulicy Miodowej Nr 3. 1751

Posesja na Pradze

przy ulicy Ząbkowskiej położona, z oficyny trzypiętrowej murowanej, takiejże stajni, 2-ch dworków drewnianych, wozowni, ogródka i placu frontowego na budowę kamienicy, składająca się, jest pod korzystnemi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość codziennie prócz świąt, w mieszkaniu № 35, Krakowskie-Przedmieście № 7, między godz. 5—7 wieczór. 2369

!O 20 lat odmładza!



PARYZKI PUDER

łabędzi, glicerynowy,

Poudre Fleur de Cygne à la Glycerine.

Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje niewidzialnie do twarzy, z której nie spada, z powodu zastosowania gliceryny.

Po użyciu nadaje twarzy w jednej chwili młodocianą świeżość, delikatność i alabastrową białość.

Żaden inny puder nie dorównywa w dobroci powyższemu i tylko ten jest prawdziwie oryginalnym Paryzkim Pudrem Łabędzim.

Cena za pudełko rs. 1.50.
Za pół pudełka 75 kop.

Jedyny Skład Główny
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha,
Krakowskie-Przedmieście № 83.

W Płudach

jeszcze dwa domki **w sosnowym lesie** do wynajęcia **na letnie mieszkanie.** Wiadomość Miodowa № 15, u rejenta Kiersnowskiego od 11 do 2 prócz świąt. 1808

SKLEP

z pokojem, alkową, kuchnią za **rs. 370**, i **SKLEP** z pokojem, kuchnią, przedpokojem za **rs. 320** rocznie. Do obu lokali piwnica, zlew i wodociąg, zdatne na galanterję, materjały piśmienne, mydlarnię i t. p. proceder, do wynajęcia **od 1 Lipca 1883. Wiadomość u właściciela domu Nowolipie 15.** 1806

Syndyk tymczasowy massy upadłości Moszka Apfelbauma.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywa niniejszem wierzycieli masy upadłości Moszka Apfelbauma, ażeby się w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili osobiście lub przez pełnomocników przed podpisanym syndykiem i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby tytuły swych wierzytelności złożyli w kancelarji Sądu Handlowego w Wydziale upadłości.

Warszawa 6 (18) Czerwca 1883 r. (podpisano) Józef **Domański** Adw. Przys. 1796

Kajeny Proszek

na wyniszczenie robactwa domowego przewyższający proszek perski

Tynktura na pluskwy

wyniszczająca wraz z ich zarodkami

TROCICZKI

najpewniejszy środek na wyniszczenie moli, jakoteż **Proszek i Płyn** na niszczenie tychże owadów, Proszek Perski **Dalmacki,**

poleca Skład

St. Winiarskiego,

NOWY-ŚWIAT 62. 1249

Handlującym odstępuje się rabat.



Bryczki, Wolanty, Kocz poczwórny, Faetony. Ogrodowa Nr 3. 2314

Kapelusze damskie

przyjmują się do ubierania, także są do nabycia gotowe, w Magazynie 2113

P. Gałeckiej,

Krakowskie-Przedmieście 85, 2-gie piętro

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 31,

1719

Magazyn Jubilerski Ed. Stegemana,

zaopatrzony został w najświeższy wybór Biżuterji tak krajowej jak i zagranicznej, którą poleca Szanownej Publiczności po cenach nader przystępnych.—Wszelkie obstalunki wykonywa z gustem i akuratnością.

między Hotelem Saskim a Cukiernią Clotina.

FENIKS

MARSZAŁKOWSKA 75

Przysposobienie i sprzedaż wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych jest dozwolonem przez Urząd lekarski na ogólnych zasadach handlu.

PUDER | **W PŁYNIE**



Z powodu rozlicznych podrabiań naszéj firmy mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności

Na herb nasz i Nazwisko. Za wszelkie inne wyroby nie mające cech naszych a mogące psuć płeć nie gwarantujemy.

Płyn ten przedłuża piękność w najpóźniejsze lata, udelikatnia i doprowadza śniadą nawet z natury płeć do śnieżnéj białości. Usuwa z twarzy żółtość, piegi, wyrzuty, liszaje i plamy żółciowe, chroni od opalenia Nadto ma ten szczególny przymiot, że użycie tego **środka nie da się okiem dostrzedz.**

Dla przekonania o skuteczności zalecanego środka na żądanie Szanownych Pań jednorazowe umycie w rodzaju próby będzie udzielanem w zakładzie bezpłatnie.

A. Meysztowicz

MARSZAŁKOWSKA 75

MEYSZTOWICZ

FABRYKA Rolet płóciennych

Rolety płócienne, gładkie z frendzlą rs. 1 kop. 25; Rolety drelichowe w pasy rs. 1 kop. 50, oraz drewniane i kolorowe rolety; Gzemsy do firanek w dobrym gatunku po 50 kop. W składzie obić papierowych **S. Weisgolda,** ul. Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych. 2424

Swieży transport 1620

Cygar hawańskich

firmy Bock & C° w Hawannie, otrzymał Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

WIERZBOWA № 5.



Lokale

w nowo-wybudowanym masiv murowanym domu, przy ul. Ciepłej, w blizkości Grzybowskiej i Krochmalnej, który to punkt jest bardzo dogodny dla WPań, jako w blizkości targu będący, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1 sklep z mieszkaniem, (w którym to domu mieści się sąd), oraz 2 lokale od 2—5 pokoi z wszelkiemi dogodnościami, ze zlewami, wodociągami, balkonami i gazem. Ceny względne. Wiadomość na miejscu. 2377

Potrzebną jest Panna

uzdolniona w wykończaniu staników. Mylna 7, mieszkania 13, 2470

Do sprzedania Kolonja

2417

z nowem zabudowaniem, ogrodem owocowym i warzywnym, oddalona o 2 wiorsty od rogatek wolskich. Wiad. w zakładzie ogrodniczym S. Smólski i M. Kamieński, wprost Cmentarza prawosławnego.

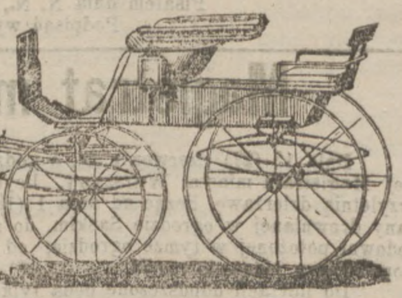
5 Pokojów

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3 piętrze od frontu, przy ul. hr. Kotzebue № 3, do wynajęcia oraz **SKLEP** obszerny. 2398

Na Pradze w środku targu, przy ulicy Targowej № 174, jest do najęcia od św. Jana r. b.

Lokal na szynk

oraz całe urządzenie do sprzedania. Tamże sklep na **Handel Wędlin,** 2418



Fabryka Powozów M. ZIEMIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE, 1501
Długa № 16, wprost Soboru Prawosł.

Folwark Kuklówka

w powiecie Błońskim, 5 wiorst od Grodziska st. D. Ż. W. W., rozległości 121 mórg, z pięknym i wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, nad rzeką, z zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość u właściciela w Kuklówce przez Grodzisk. 1726

DO SPRZEDANIA: 1766

Fortepian prawie nowy, 2 Obrazy oryginalne: **Wojna polaków ze Szwedami pod Kircholmem, Kandelabry** bronzowe, **Urna z marmuru** wraz ze słupem, **Patera z marmuru, Kleopatra** rzeźba z marmuru i **Zegar w rzeźbie** hebanowej, **Antiqui, Stolik damski** do robót, **2 stoliki** małe, **Umywalka** jesionowa, **2 puszki chińskie z blachy** do herbaty mogą służyć do wystawy. **Porcelana berlińska** stara na 6 osób i **inne drobiazgi**. Wiad. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej 12, m. 1.

Dobra ziemskie 1731

Sto włók przeszło rozległości mające, bez serwitutów, z lasami i znacznemi dochodami gotowemi, są zaraz do sprzedania albo do zamiany na dom w Warszawie i summy dobrze lokowane. Dobra te, niedaleko kolei Nadwiślańskiej nad szosą położone, z rezydencją pańską, pośród parku i ogrodów położoną, obejmują: folwarków cztery, grunta w połowie pszenne, w płodozmianie i w kulturze; łąki przeważnie gruntowe, zabudowania po większej części murowane, inwentarze wystarczające i rasowe, lasy budulcowe, sosnowe i dębowe, stawy i sadzawki zarybione. Dobra te sprzedają się ze wszelkiemi ruchomościami i meblami na gruncie będącemi i każdego czasu w posiadanie oddane być mogą. Wiadomość bliższa w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego, Mazowiecka № 4.

OBICIA PAPIEROWE

od [illegible] kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

890 wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTANIEJ

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-KA 15. MIODOWA.

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica hr. Berga № 16.

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

SUPREME

w Gilzach (pudełko 250 sztuk), po 20 kop.
w Książeczkach (150 arkuszy) po 7½ i 10 k.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od 2 do 15 kop.)

ZAPAŁKI FRANCUZKIE
Roche & Comp., (12 pudełek 18 kop.), woskowe (od 2 k.), hupkowe (od 3 k.)

KNOTKI NOCNE PARYZKIE
palące się 12 lub 24 godzin (od 15 k.)

SZUWAKS FRANCUZKI
tańszy i lepszy. 1349

PUTZ-POMADA
do czyszczenia metali (od 25 kop.)

Obicia papierowe, Ceraty i Rolety.

Obicia gustowne i trwałe w różnych gatunkach po cenach fabrycznych nizkich i od cen fabrycznych odstępuję 10 procent [illegible] kupującemu za 1 rubla.

S. We[illegible]sgold, 2425

ulica DŁUGA Nr 17, róg Miodowej.

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Kancelarji Banku licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Banku Polskiego w ciągu roku jednego, od dnia 1 (13) Lipca 1883 r. do dnia 1 (13) Lipca 1884 r., około 120 sążni kubicznych polskich drzewa sosnowego, poczynając od summy 15 rs. 20 kop. za takiż sążeń, czyli za 0,53127 sażenia kubicznego ruskiego z porąbaniem i ułożeniem w drwalni.

Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji, przejrzane być mogą u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego codziennie w godzinach biurowych.—Deklaracje będą przyjmowane tylko od osób handlujących 1-ej i 2-ej gildji, posiadających składy drzewa opałowego w Warszawie.

Vice-Prezes Banku (podpisano) **A. Nagórny.**

1804 Naczelnik Kancelarji (podpisano) **L. Moczarski.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go czerwca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 13½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	95.65
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93 55	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85 90	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ małe.	88.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 15	—.—
II „ „ rs. 100	92.15	—.—
III „ „ rs. 100	92.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1275.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1050.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 245 15/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 106½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 66⅔.
Od listów likwidacyjnych kop. 20

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 19-go czerwca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	780	840
„ „ wyborowa .	—	—	855	925
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	555	570
„ średnie	—	—	540	545
„ wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	480
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	30	—	—
Słomy pud	—	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 18-go czerwca 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 151, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.

Żyto wyborowe 93—96, srednie 85—89, ordynaryjne 80—85.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 97—100, średni 90—95, ordynaryjny 83—88.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 19-go czerwca 1883 roku.

Hurt skład. garniec rs. 2 kop. 61.
wiadro rs. 8 kop. 02.

W wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów

Dwie Nieruchomości

pod №№ 15740 i 1574P, w głównym punkcie miasta położone, do SS-ów Pinkusa Jakóba Lothe należące jako to:

1. W dniu 21 czerwca (3 lipca) r. b., Nieruchomość № 15740, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej położona, rozległości 2,600 ł. □, całkowicie zabudowana, z domu frontowego 3 piętrowego narożnego i oficyn, składająca się. Licytacja od sumy rs. 125,436 kop. 30.

2) W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., Nieruchomość № 1574P, przy ulicy Jerozolimskiej położona, rozległości 2230 ł. □, całkowicie zabndowana, z domu frontowego 3 piętrowego i oficyn składająca się. Licytacja od sumy rs. 63,854 kop. 70.

Warunki dogodne, czwarta część szacunków nieletnich Lothe, prócz pożyczki Towarzystwa, pozostaje na gruncie w połowie na 6 lat a w połowie na 8 lat na 6%. Akta do przejrzenia u p. Kurmana Komisarza Sądowego Nowolipki № 30A, bliższe informacje u podpisanego.

S. Sonenberg Adw. Przys.

2034 Świętojerska № 24.

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych zaś k. 60. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 1619

!!!Kapelusze Damskie!!!

eleganckie od rs. 1, w wielkim wyborze. Ul. Wspólna № 1. 2428

Do sprzedania: Konie, Wozy

z całym przyrządem. Nowowiejska № 4. 2431

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu. 2440

Proszek Kajenny

na wszelkie robactwo domowe, przewyższający w skutku proszek perski, za który ciągłe odbieram pochwały, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany.

Trociczki, Proszek i Płyn

niezawodny środek na wyniszczenie móli.

Tynktura na Pluskwy

która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku inne zagraniczne.

POWIDŁA INDYJSKIE

na **Myszy** i **Szczury,** od których natychmiast padają.

Bibuła i Lep na Muchy

Proszek Perski,

poleca Główny Skład Zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** przy ul. Senatorskiej № 25; obok cukierni Ferrarego.

Dominium Mircze

przez Hrubieszów, stacja kolei Nadw. Chełm, ma do sprzedania 260 sztuk tłustych skopów po 6 kop. za funt żywej wagi. 2437

Tanio! do sprzedania Tanio!



2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Fotele u tapicera. Rymarska 4. 2350

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Kwiaty paryzkie

oraz własnego wyrobu, po cenach możliwie najniższych, poleca fabryka Górskiego, Żabia № 4, na parterze w oficynie. 2353

Na mieszkania

dla kąpiących się w Libawie, przyjmuje zamówienia Edward Kulikowski, ulica Weidek, dom p. Peliske. 2348

Nauczycielka Niemka

życzy wyjechać na wieś na wakacje, a po takowych przyjąć miejsce na pensji. Wiadomość u C. Blumental, Włodzimierska № 3. 1783

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach fabrycznych w **Cukierni** p. **W. Lebensteina,** Mazowiecka № 1. 824

Szkoła Męzka Kapitana T. Dowgirda,

przysposabia na **ochotników** (wolnoopredielajuszczychsia) 2-ej i 3-ej klasy, a także do szkół junkierskich i korpusów.—Wpis na rok 1883/4 rozpocznie się 1 Czerwca w godzinach od 9—10 rano i od 5—7 po południu. Lekcje zaś zaczną się 1 Sierpnia. Nauczycielami są oficerowie specjaliści. Również przyjmuje uczni na stałe pomieszczenie.

Z d. 1 Lipca r. b., Szkoła zostanie przeniesioną z ul. Twardej № 28, na ul. ŻELAZNĄ № 27. 1786

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, bardzo blizko Warszawy, wśród lasów sosnowych, komunikacja koleją lub szosą. Ceny przystępne, wygody wszelkie zapewniają się. Wiadomość Chmielna № 28, mieszk. 11, od 3-ej do 5-ej po południu. 2083

150 Skopów

dobrze upasionych, jest do sprzedania w **Kuflewie,** 5 wiorst od stacji Mrozy. 1762

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

Majątek do sprzedania

składający się z 2 folwarków, 30 włók przestrzeni z zasiewami i inwentarzem żywym i martwym, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w domu Handlowym, Rudnicki i Sp. Senatorska 25. 1763

Obstalunki i zlecenia
do Apteki
Fabryki Wód Mineralnych
i do Kantoru
Fabryki farb i lakierów Helenówka
można przesyłać Telefonem
Karpiński. Elektoralna 35. 1746

Z powodu wydzierżawienia folwarków **w dobrach Maciejowickich**

Inwentarze żywe i martwe

sprzedanemi zostaną przez licytację w dniach **25 Czerwca** i następnych r. b. **w Podzamczu** (stacja Sobolew drogi Nadwiślańskiej). Licytacja rozpoczynać się będzie o godzinie 9 rano. — Spis inwentarzy przejrzeć można w Zarządzie dóbr w Podzamczu. 1602

Kapelusze Damskie

po cenach bardzo przystępnych w wielkim wyborze, poleca **Magazyn Mód i Pracownia Sukien Damskich** NATALJI W., ulica **Długa № 23,** tam gdzie Eldorado, 2-e piętro **w bramie.** 1686

COATS

27 SENATORSKA

NICI MASZYNOWE

COATS

KOLEKCYA NAJMODNIEJSZYCH 200 KOLORÓW ZAWSZE NA SKŁADZIE

TRADE MARK

1879

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor: Tłomackie Nr 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holc-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

Dla orjentacji Sz. Publiczności nadmienia się że każda z fabryki wychodząca rola tektury, pokrywa 40 kwadrat. łokci, a nie 30, jak to się gdzieindziej praktykuje. 1685

KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ

GORZELNI, BROWARÓW i DYSTYLARNI

podejmują się

Zakłady mechaniczne

istniejące od 1818 r., obecnie pod firmą

Bormann, Szwede i Temler,

w Warszawie, Srebrna № 14. [illegible]

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu życzy zaraz wyjechać na wieś w celu udzielania lekcyj. Ogrodowa № 11, mieszkania 24, od g. 1—8. 9406

Student życzy sobie wyjechać jako korepetytor na czas wakacyjny na prowincję.— Adres: Szymański, Widok 16, m. 16. 9405

Student uniwersytetu życzy wyjechać na wieś na korepetycje. Adresować: Złota № 2, mieszkania 1, pod liter. K. R. 1266

Na wieś na dwa miesiące życzy sobie wyjechać osoba mówiąca doskonale po francuzku i po niemiecku, wysoko muzykalna i umiejąca koronczarstwo. Aleksandrja № 15, mieszkania 19. 9443

Koronki. Panienka młoda pragnie wyjechać na wieś dla udzielania nauki pięknych koronek. Długa 22, m eszk. 14. 8872

Osoba z dyplomem instytutu petersburskiego i konserwatorjum petersburskiego przyjmuje z upoważnienia władzy naukowej panienki, uczęszczające do zakładów naukowych. Konwersacja w językach ruskim, francuzkim, niemieckim i angielskim i troskliwa opieka zapewnia się. Na żądanie lekcje śpiewu i muzyki. Wiadomość: Wspólna № 13A, mieszkania № 10. 9298

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla uczniów. Czysta № 4, mieszk. 23. 9065

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Tamże jest uczeń kl. 8, chcący wyjechać na korepetycję. Zielna № 7A, mieszkania 7. 9064

Angielka rodowita, poszukuje przez czas letni miejsca na wyjazd, lub życzy udzielać lekcji konwersacji codziennie kilka godzin w Warszawie. Grzybowska № 8, m. 17.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów. 8207

Potrzebna jest bona do dzieci polka w średnim wieku. Wiadomość Świętokrzyzka № 17, mieszk. № 5, od 12 do 3. 9242

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka muzyki wyższej, (młoda), życzy wyjechać na wieś bezpłatnie, za lekcje. 9239

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, poszukuje miejsca na wyjazd na sezon wakacyjny. Długa 22, lokalu 14, oficyna na prawo. 9389

Z upoważnienia władzy wyższej, przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Na miejscu muzyka, korepetycja, konwersacja i nauka języków. Cena nizka, na żądanie nauka koronek. Długa 22, mieszk. 14. 9388

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na czas wakacyj na wieś dla udzielania lekcyj lub korepetycyj. Posiada języki nowożytne. Ulica Długa 22, mieszk. 9. L. W. 9390

Stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i rodzicielskiej opieki. Korepetytor stały. Wiadomość Pańska № 25, mieszk. № 2. 9387

Dla rodziców. Stancja dla uczni przy ul. Zgoda № 1/1522a, m. 8; w bliskości są gimn. I, III, IV, V i VI i szkoły prywatne, (p. Górskiego przeniesiona na Szpitalną). Cena umiarkowana. Tamże jest uczeń kl. 8-ej, chcący wyjechać na wieś na korepetycje. 1270

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycji. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. pod lit. R. E. 1271

Bona niemka w średnim wieku poszukuje miejsca od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Krucza № 1a, mieszkania 13. 9514

Żądaną jest nauczycielka mogąca udzielać i muzykę, do dwojga dzieci. Uprasza się zgłaszać na plac Krasiński pod № 2 domu, mieszkania № 4. 9489

Była obywatelka ziemska, w średnim wieku, z wyższem wychowaniem i inteligencją, pragnie odpowiedniego miejsca, do towarzystwa lub w zastępstwie matki. Wspólna, domu № 1, mieszk. 25, od 4 do 7. 9496

Uczeń klasy 8 gimnazjum filologicznego, życzy wyjechać na wieś, jako korepetytor, albo też udzielać lekcyj na miejscu. Ulica Karmelicka 9, mieszk. 15. 1274

Przyzwoita osoba, niemka, z Rygi, dobrze rodowitym mówiąca językiem, życzy sobie miejsca jako bona. Łaskawe oferty składać prosi pod lit. J. K. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9495

Uczeń klasy VI szkoły realnej wyznania mojżeszowego, znający dokładnie matematykę i język rosyjski, życzy sobie wyjechać na wieś, w celu udzielania lekcyj, za bardzo małem wynagrodzeniem. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. A. T. 1275

Posady i prace.

Potrzebną jest panna do maszyny pończoszniczej, oraz dziewczynka do szpulowania. Pracownia pończoch, Świętojerska № 22. 1222

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, oraz panny do maszyn Singera. Magazyn A. Randeau, ul. Niecała № 8. 9159

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione do staników, spódnic garnirowania. Pracownia K. Makomaskiej, Marszałkowska 45.

Panny uzdolnione do staników i rękawów potrzebne są do magazynu B. Karasińskiej. Pod wal № 4. 9386

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Ulica Żurawia № 15. 9397

Panny potrzebne do staników za dobrem wynagrodzeniem. Złota № 12. A. Kurowska.

Panienka młoda poszukuje miejsca za gospodynię, albo do towarzystwa. Stare-Miasto № 34, mieszkanie stróż wskaże. 9438

Gorzelany uzdolniony, od lat kilku prowadzący większe gorzelnie, z chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć posadę w Królestwie lub w Rosji. Oferty: Widok № 14 i mieszk. № 14. Chodelski. 9432

Posady buchhalterki lub kasjerki poszukuje wdowa w średnim wieku, znająca dobrze buchhalterję podwójną wraz z korespondencją a także i języki, a w szczególności polski i rosyjski. Oferty składać proszę w biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. S. S. 1213

Uczni dwóch potrzeba jest do cukierni w wieku lat 14 lub 15. Pierwszeństwo mają z prowincji. Hotel Niemiecki ulica Długa.

Panny umiejące szyć na maszynie potrzebne na Karmelicką 14, pierwsze piętro.

Majster piwowarski polak, z chlubnemi świadectwami, po odbytej dwunastoletniej praktyce zagranicą w pierwszorzędnych browarach, poszukuje miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie. Królewska 43 Biuro Zawadzkiego. 9361

Pomocnik aptekarza lub też uczeń aptekarski z paroletnią praktyką, potrzebnym jest na prowincję, na czas kilko-miesięczny. O warunkach dowiedzieć się można w składzie materjałów aptecznych p. Galle w Warszawie. 1240

Panny z obiadem, potrzebne do krawieczyzny. Grzybowska № 8. Wojcińska. 9262

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, ulica Nowomiejska № 14, mieszk. 12. 9259

Panny potrzebne są do nauki (zaraz płatne), do fabryki strusich piór. Świętojerska № 22, w sklepie pod firmą T. Goldman, dawniej A. H. Eger. 9048

Młody człowiek, niemiec, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę do posługi chorej lub zdrowej osoby. Wiadomość: Złota № 8, mieszkania 1. 9524

Potrzebnym jest człowiek rzutny i sprytny, z kaucją lub poręczeniem, do prowadzenia niewielkiej fabryki, pensja początkowa nie wielka. Wiadomość w kantorze stolarni parowej, ulica Dobra № 26. 9454

Panny 2, maszynistki Singera i zdolne podręczne i do nauki, ze wszystkiem, potrzebne są do stałej roboty w pracowni sukien pani Winkler, Miodowa № 10. 9465

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście № 22. 9461

Panny potrzebne, zdatne i podręczne, do sukien. Bednarska № 7, mieszk. 24. 9460

Potrzebne są panny zdatne i do nauki. Kanonja № 10, mieszkania 1. 9508

Panny podręczne do sukien potrzebne. Ul. Chmielna № 26. Tatarkiewicz. 9512

Panny uzdolnione potrzebne do maszyny pończoszniczej, zaraz lub od 1-go. Senatorska № 20. Olszewska. 9517

Potrzebną jest panna do maszyny Singera. Ul. Nowolipie № 51 lit. B, m. 29. 9518

Potrzebni są dwaj chłopcy uczciwej i porządnej konduity, jako pomocnicy subjektów przy składzie wódek. Żelazna, róg Chłodnej № 23, mieszkania 6. 9500

Potrzebne są kompletnie uzdolnione panny do staników. Mostowa № 18, m. 5. 9527

Rządca z kaucją potrzebny do domu № 2 ulica Wilcza. 9528

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Wązki-Dunaj № 5, mieszkania 7. 9477

Osoba inteligentna, moralna, poszukuje miejsca do dozoru dzieci, zarządu domu, z całą sumiennością. Marszałkowska № 58 lit. A, mieszkania 15. 9445

Panny potrzebne są do nauki sukien damskich, mogą być przyjęte ze wszystkiem. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu. 9486

Potrzebne panny do kwiatów podręczne i do nauki. Freta № 30. 9224

Osoba znająca gospodarstwo, poszukuje obowiązku, gdzieby się sama trudniła. Ul. Instytutowa 6, stróż wskaże. 1235

Do maszyny Singera potrzebna panna i kilkanaście panien do krawatów, w fabryce krawatów. Tłomackie № 2.—Fr. Bock. 9258

Od św. Jana r. b. żądaną jest dobra kucharka oraz młodsza i podmłodsza z dobremi świadectwami. Zgłosić się ulica Wilcza № 6, mieszk. 4. 9384

Panna młoda, miłej powierzchowności i dobrze wychowana, potrzebna jest do magazynu L. Kunickiego. Krakowskie - Przedmieście № 7. 9130

Kucharz potrzebny jest od 1-go Lipca na trzy miesiące do wyjazdu na wieś. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 9, m. № 6.

Wdowa po urzędniku w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa, opieki dzieci, lub innego jakiego zajęcia. Chłodna 30, mieszkania 3. 9054

Któryby z pp. właścicieli sklepów albo księgarzy życzył przyjąć człowieka młodego znającego dobrze Warszawę, mogącego dać kaucję, niech prześle adres: uli. Piwna № 15, Bryner. 9194

Panna uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w prywatnym domu i osoba poszukująca miejsca do towarzystwa. Ul. Tamka № 13, mieszkania 9. 9483

Potrzebny jest kucharz i gospodyni na wieś. Wiadomość: Leszno № 21, do fabryki kwiatów. 9472

Zwyczajna gospodyni, nie wstydząca się pracy, potrzebna na wieś do wiekowego już pana z pensją roczną 400 złotych. Powinna znać się na gospodarstwie, umieć bardzo wykwintnie gotować, piec ciasta, prać i prasować, czeladzi prócz dwóch dziewek na stole się nie trzyma, zgłosić się z rekomendacjami piśmiennie do p. Mars, na stacji kolei żelaznej warsz.-wiedeńsk. Rogów. 1272

Panny zdatne do staników, potrzebne są do pracowni B. Olszewskiej. Ulica Bednarska № 17, druga sień w podwórzu. 9531

Czeladnik ślusarski potrzebny do wag decymalnych. Pańska 25. 9479

Buchhalter znający dokładnie swój fach, posiadający języki rosyjski, polski i niemiecki, oraz chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji w dużym majątku. Oferty pod lit. M. J. 26. w kantorze Kur. Warsz. 9456

Potrzebne są panny do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki ze wszystkiem lub na przychodnie. Ulica Karmelicka № 7, mieszk. 21. 9535

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny Koncertowy, Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów, W. Słodzińskiego. Nowy-Świat № 46. 1021

100 kapeluszy gotowych do grubej żałoby krepowych, grenadinowych, tybetowych i słomkowych ubieranych czarno, poleca specjalny magazyn Sabiny i Zdzisława Fijałkowskiego. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 1196

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Książki polskie, francuzkie i rosyjskie, sztychy, obrazy, zegary, brązy, porcelanę, meble i rozmaite przedmioty starożytne kupuje księgarnia i antykwarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 9513

Wyprzedaż różnych mebli. — Obstalunki wszelkie przyjmuje. Bednarska 13. Stolarz.

Do sprzedania meble z salonu i pokoju stołowego, lustra duże, wazony marmurowe i t. p. Ul. Grzybowska № 21, m. 5. 9407

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8852

Papuga jest do sprzedania, mówiąca kilka wyrazów, śpiewa i gwiżdże. Wiadomość: Senatorska № 25, mieszk. № 27, zastać można do południa. 9266

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera o 7-u oktawach, 5-u szprejcach, z całym blatem metalowym, palisandrowy z silnym tonem, jest do sprzedania za nizką cenę. Piwna 38, trzecie piętro. 9371

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna № 33, mieszkania 10. 8787

Fortepian czarny krótki o siedmiu oktawach, zagraniczny, tanio do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 9223

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko i stół zagraniczne, umywalka i szafka z marmurowemi blatami, komoda, stół jadalny, krzesełka wyplatane, kandelabry, lampa, samowar i kwiaty. Hoża № 26, m. № 2, od 3 do 6 po południu. 9430

Meble wszelkiego rodzaju, nowe i używane, po zwiniętym magazynie niżej kosztu wyprzedają się: Bracka № 7, mieszk. 3. 9421

Do sprzedania: meble, jakoto: garnitur angielski, lustra 6½ łokci wysokości, kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, stoliki do kart, wszystko dębowe; otomanka, łóżka, tualeta, umywalnia, szafki nocne, szafki do bielizny, biuro męzkie i damskie, szeslong, krzesełko dziecinne, firanki, gzemsy, rolety, żyrandol, lampy rozmaite, obrazy, biust kobiety, kolumny; łóżko, stół, kuchenne, etc. Obejrzeć można przy ul. Siennej № 3, mieszkania 4. 9426

Meble: czarny garnitur jedwabny, szafa, stół, lustro orzechowe do sprzedania. Żurawia 9, mieszk. 9. 9225

3 dubeltówki są do sprzedania, dwie odtylcowe jedna kapiszonówka. Ulica Szeroka Freta № 16, mieszk. 7, drugie piętro. 9374

Mebli parę garniturów, nowe i używane: szeslong, kozetka, otomana, fotele, biurko. Tamże przyjmuje do przerabiania meble, materace. Bielańska № 4. 9246

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mało używanych fasonu francuzkiego, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa, stół przód kanapę, zegar z kloszem alabastrowy starożytny. Wiadomość ulica Śliska № 5. Stróż wskaże. 9379

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 8817

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15, lewa oficyna na dole. 9502

Fortepian Kralla i Seidlera, koncertowy, z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiony do sprzedania. Miodowa 5, u p. Kochańskiego, wejście korytarzem kościelnym. 9515

Bardzo tanio garnitur mebli. Ul. Świętokrzyzka № 14, stróż wskaże. 9510

Pianino paryzkie zaraz do sprzedania z prędkiego wyjazdu. Róg Waliców i Krochmalnej № 31, od frontu, mieszkania 5. 9494

Fortepian fabryki wiedeńskiej do sprzedania lub zamiany na pianino. Złota № 13, mieszkania 6, od godziny 4—6. 9519

Fortepian Hofera mało używany i fortepian gabinetowy do sprzedania. Senatorska 27, mieszkania 3. (Kościół). 1273

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, fortepian, porcelana i kuchenne rzeczy. Nowy-Świat № 68, mieszkania 26. 9485

Fortepian czarny, krótki, Kralla i meble, z przyczyny wyjazdu do sprzedania, Rymarska № 12, m. 6, od godz. 1—4. 9484

Fortepian Lipski z wszelkiemi warunkami mechanizmu do sprzedania. Miodowa № 3, mieszkania 17. 9482

Jest do sprzedania kareta 3-osobowa mało używana. Aleja Jerozolimska № 11. Wiadomość u lakiernika. 9467

Maszyna Singera do sprzedania, mało używana, za bardzo przystępną cenę. Mostowa № 16, m. 27, w oficynie. 9449

2 szafki do bielizny orzechowe, bardzo ładnie i porządnie zrobione, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Ulica Orla № 1, róg Elektoralnej. 9450

Do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio różne meble. Hoża № 11, m. 6. 9466

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, a mianowicie: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka medaljonowe, tualeta damska, trema, lustra, firanki i inne rzeczy. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 9478

Dwa wolanty do sprzedania w dobrym stanie, na jednego i parę koni. Widzieć można codziennie od godziny 6-ej po południu w alei Jerozolimskiej № 57, gdzie budka policyjna. 9491

Fortepiany używane i nowe do sprzedania, wszelką reperację podczas wakacji uskuteczna, strojenia przyjmuje wszelkie. Krucza № 21 róg alei Jerozolimskiej. T. Biernacki. 9520

Fortepian zagraniczny palisandrowy mało używany rs. 370, drugi krótki 170. Strojenia, reparacje, pakowanie przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 68. 9530

Do sprzedania: szafy, komody i łóżka z francuzkiego orzecha, oraz podejmuje się odświeżania mebli. Róg Źródłowej i Bocznej, obok Zjazdu № 1. 8882

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 1111

Fortepian jest do sprzedania za rs. 140. Chłodna № 60, mieszk. 15. 9342

Meble kawalerskie ażurowe bordo za rs. 50 do sprzedania. Świętokrzyzka № 19. Stróż wskaże. 9036

Klacz wierzchowa, lat 5 mająca, dobrze ujeżdżona, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 200. Marszałkowska № 12. 8142

Garnitur czarny ze stołem, Louis XIV, pokryty utrechtem, ottomana, 2 krzesła, szeslong w skórę, komoda o 5 szufladach, orzechowa, garnitur francuzki, jutą kryty i t. p. rzeczy. — Wiadomość: Nowy-Świat № 60 nowy, u tapicera. 8865

Mebli kilka garniturów: szeslongi, sofy, otomany, łóżka, stoły, kozety sprzedaje tanio, oraz przyjmuje stare w zamian magazyn mebli. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej. 8472

Do sprzedania: fortepian palisandrowy Kralla i Zejdlera, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym; garnitur mebli mahoniowych, szabowanych, petersburskiej fabryki: kanapa duża, stół, sześć foteli, utrechtem koloru bordo krytych; stół rozsuwany jesionowy na 12 osób; szafa duża mahoniowa do ubrania; tualeta orzechowa z półkami i 5 szufladkami; kredens razem i sekreterka, sosnowy, lakierowany pod orzech; umywalka duża mahoniowa;—wszystko to w bardzo dobrym stanie. Wilcza № 15a, mieszkania 14, prawa oficyna, od godz. 10—1. 9079

Szachy japońskie, tusz, materje chińskie, sprzedaje. Chmielna № 52, m. 19. 1193

Fortepian wynajmuje za rs. 3 miesięcznie. Hoża № 11, mieszkania 22. 1178

Z powodu wyjazdu są do sprzedania książki prawne i encyklopedyczne, widok pięknych, lustro z konsolą, suknia adamaszkowa, różne rzeczy złote i inne. Widzieć można od 11 do 3. Marszałkowska 26, m. 20. 9509

Do sprzedania: garnitury złote; suknia jedwabna duża koronkami przybrana, Tygodnik ilustrowany 16 pierwszych tomów, krzesła jesionowe Simlerowskiej roboty, welocyped dziecinny, futro damskie lisy. Tamże odstąpię się dwa pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią od 1-go lipca do 25 sierpnia r. b. Piękna № 2A, mieszk. 9, od 3 do 6 po południu. 9481

Tanio! Jest do zbycia dachówki holenderki 500 oraz różne meble używane. Wiadomość ulica Nowomiejska pod № 16—18/162/3 u właściciela domu. 9473

Tanio sprzedaje się używane meble jesionowe: szafę, komodę, biurko, parę łóżek, oraz szafę kuchenną, stół, łóżko żelazne i łóżko dla sługi. Erywańska № 12, róg placu Zielonego, stróż wskaże. 9448

Z powodu zmiany interesu są do sprzedania cztery krowy bardzo mleczne, siecztarnia prawie nowa, koń zaprzęgowy wraz z bryczką na resorach i chomontem, 4 koła nowe okute zdatne do lekkiego wozu. Wiadomość u stróża na Solcu pod № 45. dom p. Janasza. 9534

Meble bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio. garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu, na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszkania 41. 9441

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery, otomana duża otwierana i cztery wschodnie krzesła, szeslong z sześcioma napoleonkami, krzesełka czarne fantazyjne, z jadalni umeblowanie, szafy dwie wielkie masiv orzechowe, ozdobnej bardzo roboty, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tualeta, biljoteka i biurko dębowe rzeźbione, biurko mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, mniejsze nad łóżka, lampa salonowa i wisząca, chodnik, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 7 wieczorem. 9440

Interesa handl. i majątk.

Do wypożyczenia na hypotekę rs. 8,000 i rs. 2,000. Wiadomość u adwokata Mejera. Ulica Chmielna № 17, 1-e piętro. 9408

Wspólnik z kapitałem rs. 8,000 potrzebny jest do rozszerzenia interesu, przy pryncypalnej ulicy, dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Wiadomość: Chmielna № 25, mieszkania 7. 9417

Dzierżawa zajazdu i 2-ch bufetów przy obozie, w którym konsystuje 30 tysięcy wojska. Warunki dogodne. Wiadomość w handlu win F. Wyszomirskiego w Warszawie, ulica Graniczna № 11. 9418

Kapitał rs. 1,200 potrzebny jest zaraz, zapewnia się gwarancję materjalną, procent zaleźny od umowy. Termin 18 Grudnia 1883 r. Oferty pod lit. 12 Z. w kantorze Kur. Warsz.

Wspaniała willa z obszernym cienistym parkiem zaraz za rogatkami, do wydzierżawienia lub do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Sienna № 6b, m. 9, do 9-tej rano i od 2 do 4 po połud. 8778

Sklep na ulicy Niecałej, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. S. 2. 9247

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz. Ogrodowa № 12. 1234

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Wiadomość ulica Żelazna № 17. 9218

Potrzebną jest w tym miesiącu summa rs. 30,000, na 7%, na dom w Warszawie po Towarzystwie; zaś summa od 35 do 40,000 rubli, na dobra graniczące z Warszawą, bez Towarzystwa, na 8% procent. Adresy przyjmuje biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. J. C. 1242

2 magle wiedeńskie nowe, w dobrym punkcie do sprzedania, z poręczeniem trzyletnim. Ul. Marszałkowska № 22. 9277

Restauracja jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 5, w traktjerni, po południu o godzinie 3.

Sklepik wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Leszno № 66. 9095

Dystrybucja wraz z handlem wiktuałów w dobrym punkcie, istniejąca od lat 20-u jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Kruczej i Żurawiej. 9307

Szynk egzystujący od lat 15, jest do sprzedania z całem urządzeniem i trunkami. Ulica Chłodna № 38. 9195

Dwa magle do sprzedania. Ulica Przejazd № 13. 9210

Magle dwa, są do sprzedania. Ulica Wołyńska № 23. 9300

Bez pośrednictwa osób trzecich, do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na folwark willa, z ogrodami, budowlami gospodarskiemi, razem przestrzeni ziemi łokci kwadratowych blizko 30 tysięcy. Bliższa wiad. na ulicy Chmielnej № 5, mieszk. 6, od godz. 1 do 3 po południu codziennie. 9081

Sklep wiktuałów do sprzedania, miejsce wyrobione, przy ulicy Żelaznej № 37. 9315

Dom w blizkości kolei Warsz.-Wied. do sprzedania, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Jerozolimska № 17. 1262

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 45. 9344

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz, z powodu słabości żony. Zielna № 8. Wiadomość na miejscu. 9338

Do sprzedania wieś Kuchary, pow. Łęczycki, 8 wiorst od Kutna, włók 23, gleba pszenna, łąk lądowych około 3 włóki, z inwentarzem żywym i martwym. 9469

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie z powodu prędkiego wyjazdu. Ulica Wilcza № 10. 9459

Do sprzedania folwark 4 włóki 6 mórg, z inwentarzami. Wiadomość w Kępinie na miejscu, od Skierniewic dwie mile. 9447

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod filarami teatralnemi do odstąpienia. 9452

Rs. 5,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki.—Wiadomość: Nowolipie № 20, 3-cie piętro, front, od godziny 2—5. 9475

Szynk wódek do odstąpienia od 1-go Lipca z całem urządzeniem i patentem, w miejscu fabrycznem. Wiadomość: ul. Senatorska № 2, w owocarni W. Zalewskiego. 9480

Rs. 12,000 i 20,000 potrzeba jest na domy murowane w Warszawie, na 1-szy № po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Hr. Berga, w sklepie ogrodniczym A. Babickiego. 9463

Dom nowy jest do zamiany na folwark gubernji Warszawskiej, bez długów. Oferty zostawić w kantorze Kur. War. pod lit. N. W.

Sklep w antresoli 1-go piętra z urządzeniem gazowem i sklepowem nadający się na magazyn strojów lub tapicerski itp. od św. Jana. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1276

Sklep spożywczy, zaraz do sprzedania. Wiadomość Żelazna № 32. 9507

Ktoby miał do zbycia majątek od 1-ej do 20 włók z łąką, lasem, w dobrej glebie niedaleko od kolei raczy dokładny opis nadesłać listownie, adresując Adam Płoński, Wspólna № 13 w Warszawie. 9505

Piekarnia w Piotrkowie gubernialnym z wszelkiemi rekwizytami, egzystująca od lat 40 jest do wydzierżawienia lub sprzedania, z powodu wieku właściciela na bardzo dogodnych warunkach w każdym czasie. Wiadomość: Złota № 37, mieszk. 24, lub na miejscu u właściciela Szpakowskiego. 9498

Majątek ładny kilko włókowy przy szosie blizko Warszawy chcę nabyć. Rządca z kaucją 500 rs. potrzebny do zupełnej administracji domu. Zielna 20 u właściciela. 9521

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu słabości. Wielka № 9. 9501

Sklep duży mydlarski, norymberski, dystrybucyjny i kolonjalny z eleganckiem urządzeniem, wraz z obszernem mieszkaniem, z dwuletnim kontraktem, z przyczyny zmiany interesów, z dobremi warunkami jest do odstąpienia od św. Jana. Wiadomość w tymże sklepie. Leszno № 36. 9506

Do sprzedania jedyna w Warszawie fabryka pończoch i trykotaży, której wyroby trykotowe równają się tylko paryzkim, z całem urządzeniem, dokładną i zupełną nauką. Bliższa wiadomość: Chmielna № 25, m. 7, 3-cie piętro od frontu. 9499

Dom parterowy w środku miasta, z placem około 12,500 lub 19,000 łok. □, zdatny na fabrykę, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Reflektujący zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. K. Pośrednictwo się wyłącza. 9487

Lokale.

Lokal parterowy z ogrodem, ozdobny, z 10 pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi, ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Tamże są lokale kawalerskie. Ulica Wiejska № 1. 9354

Lokale różne i sklep do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36. 9122

Pod № 9 przy ulicy Żurawiej, na 2-m piętrze, 6 pokoi z kuchnią i przedpokojem do najęcia od 8-go Lipca. 8971

Do wynajęcia od 1-go Lipca na 3 miesiące dwa pokoje z przedpokojem i pasażem, razem lub osobno pokój obszerny, razem lub oddzielnie; mogą być dodane meble i fortepian. Krakowskie-Przedmieście № 75. Wiadomość w księgarni w tym samym domu.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia umeblowane do odnajęcia na letnie miesiące za rs. 35 miesięcznie. Obożna 3: wiadomość: mieszkania № 15 od godz. 11 do 5. 9385

Jest do wynajęcia pokoik przy familji dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość na ulicy Danielewiczowskiej № 5, mieszk. 5. 9212

Potrzebnem jest letnie małe mieszkanie, ze stołem i usługą, na kilka tygodni, dla żony urzędnika z synem, tuż przy kolei, w miejscowości z lasem, lub parkiem i blizką kąpielą. Mający takowe do odstąpienia, raczy nadesłać adres do kantoru Kur. Warsz. pod lit. M. J. 9286

Trzy, dwa lub jeden pokój z kuchnią, meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Aleksandrja № 16, mieszk. 1. 8875

Do wynajęcia od 1 Lipca, salon o 3-ch oknach i pokój sypialny o 3-ch oknach, nowo odnowione, suche i ciepłe, na rok lub kilka miesięcy, z meblami, usługą lub bez. Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5, Mazowiecka, domu № 1, mieszk, 4. 8890

Zaraz lub od Św. Jana r. b., jest do odstąpienia wygodne, czyste i wesołe mieszkanie, na 2-m piętrze, w oficynie, przy ulicy Solnej, pod № 16, składające się; z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalki i góry wspólnej, za rs. 240 rocznie. Wiad. u właściciela domu, lub w handlu korzennym, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 19G.

Do wynajęcia od Ś-go Jana salon i pokój z meblami, fortepianem i usługą. Hotel Saski № 120. 8900

Na razurę sklep od 1-go Lipca z przywilejem kąpielowym. Chmielna № 9. 8985

Letnie mieszkanie. Dom cały z ogrodem owocowym składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, spiżarni, piwnicy murowanej blizko stacji Miłosna, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u fryzjera J. Kleszczyńskiego, Podwal № 3. 9332

Do odnajęcia pokój frontowy i alkowa, z meblami i pianinem, od 5 Lipca do 5 Września. Podwal № 14, m. 20, 2-e piętro, za cenę umiarkowaną. 9360

Sklepy do wynajęcia zaraz, oraz 3 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu. Jerozolimska 17.

Kuchnia darmo, za dopilnowanie mieszkania, dla osób rekomendowanych. Piękna 24, 1-sze piętro. 1251

Pokój z alkową i kuchnią do odnajęcia za pół ceny (15 rubli kwartalnie) do 1-go października w nowym domu. Chłodna № 17. mieszk. 20. do godziny 10 rano codzień. 9497

Do wynajęcia każdego czasu pokoje z osobnem wejściem, umeblowane z usługą. Chmielna № 35, mieszk. 15. 9525

Poszukuje się sklepu zaraz lub od św. Michała w obrębie placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Oferty pod lit. C. 6. w kantorze Kurjera Warsz. 9532

Zaraz! Do wynajęcia pokój dla kobiety za ośm rubli na miesiąc. Widok 19, m. 10.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b., za bardzo przystępną cenę lokal, z 5 pokoi, przedpokój, wanna, waterklozet, dzwonki elektryczne, gaz, na 3 piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej. Wiad.: ulica Bracka № 13, mieszkania № 10. 9503

W Łomży od 1 (13) Lipca r. b. hotel z 8-u numerami, stajniami, wozowniami i bufetem do wynajęcia. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 9504

Za przystępną cenę, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, przez Obożną lub Tamkę, przy ulicy Dobrej № 10B. są do wynajęcia: 7, 3 i 2-a pokoje z kuchniami, z dwoma wejściami, piwnicami i komórkami, a także 1 pokój umeblowany. Mieszkania świeżo odnowione, piękne, suche, ciepłe, widne, dom otoczony zielonością, widoki rozległe, powietrze zdrowe, woda wyborna źródlana.

Bardzo tanio do wynajęcia dwa pokoje, pięknie umeblowane, na dole, kuchnia i piwnica od 8-go Lipca, na 3 miesiące. Ul. Smolna № 8. 9493

Do wynajęcia 3 pokoje umeblowane, z podwójnem wejściem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, na dwa miesiące od 1 Lipca, 35 rubli miesięcznie. Ulica Żurawia № 11, wiad. u stróża. 9253

Ważna wiadomość. Przy ulicy Dobrej pod № 13/2785, jest zaraz do wynajęcia warsztat ślusarski z mieszkaniem, różne narzędzia ślusarskie i gotowa robota do sprzedania. Tamże są do wynajęcia różne lokale.

Jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z usługą, a od 1-go lipca dwa z przedpokojem. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże, od 10 rano do 4 po południu. 9381

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11 do wynajęcia lokal mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią i wozownie na składy towarów. 8428

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany na 1-m piętrze od frontu. Królewska № 43. Stróż wskaże. 9237

Do sprzedania lub najęcia dom na letnie mieszkanie w okolicy lesistej, przy samej stacji kolei, trzy mile od Warszawy, żywność na miejscu, jakoteż place pod budowlę, z młodym sosnowym lasem. Wiadomość Wspólna 26, mieszk. 4. 9216

Zaraz jest do wynajęcia salon od frontu z przedpokojem za rs. 10 miesięcznie, lub 12 z meblami. Ulica Ciepła № 9, przy koszarach Mirowskich. Wiadomość u stróża.

W drugim domu za Nowozielną, Zielna № 31, do wynajęcia 3, 4, 5, 6 pokoi ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 9166

Pokoje 2 lub 1, umeblowane, z kuchnią lub bez. Piękna № 24. 1249

Do wynajęcia 2, 3 i 4 pokoje po zniżonej cenie, oraz pokój na dole z samowarem dla spokojnej osoby. Hoża № 16, m. 1.

Jest zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje duże umeblowane, z samowarem, usługą, pościelą. Chmielna № 11, m. 5. 9455

Piekarnia z mieszkaniem i sklepem na Nowej-Pradze do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Krucza № 11, m. 7, od g. 2—4. 9458

Od 1-go Lipca do wynajęcia sklep przy bramie za 650 rs. Bielańska № 4. 9471

Jeszcze dwa lokale letnie bardzo tanie.—Wskaże handel cygar Bema naprzeciw hotelu Rzymskiego. 9470

Rs. 550 za 5 pokoi na 1-m piętrze, z wygodami, ze zlewem i wodociągiem, przy stacji tramwajowej, od 1-go Lipca do najęcia. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17, między godziną 4 a 6 po południu, u właściciela. 9453

Są do najęcia zaraz na dwa miesiące trzy pokoje i kuchnia, umeblowane, tanio, przy ulicy Komitetowej № 3; tamże wiadomość o zbyciu koncesji na aptekę na prowincji. 9474

Doniesienia rozmaite.

Uboga panienka, zatrudniona w jednej z tutejszych pracowni, z porządnej familji, potrzebuje pożyczki rs. 60, lub poręczenia na takąż sumę w kasie dobroczynności. Kwota ta ustali jej byt, a z całą sumiennością i punktualnością w ratach tygodniowych spłacona będzie. Oferty litościwych uprasza składać w kant. Kurjera pod adresem: „Panience."

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 669

Zakład opakowań przy magazynie mebli. Elektoralna 20, wykonywa opakowania mebli, luster, fortepianów, tanio solidnie.

Koronki, firanki i t. p., przyjmuje do prania i reperowania, tanio, przy ulicy Twardej № 16a mieszkania 16. 9523

Jest do wynajęcia fortepian i pokój umeblowany na letnie miesiące. Hoża № 30a, mieszkania 10. 9464

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 9094

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub wspólnych pokojach z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszkania 8. 9337

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Ul. Chłodna № 8. 9516

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu u akuszerki. Ul. Hoża № 1. 9490

Mamki wiejskie, młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Marjańska, domu № 1. 9523

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, za rogatką Ząbkowską, na Szmulowiźnie, przy szosie, w domu № 2, po Wiśniewskim. Wiadom. u Józefa Wojcik.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Ul. Prózna № 6, u stróża.

Roman Dereszkiewicz, lat 13 mający, wyszedłszy z domu 8 Czerwca dotąd nie wrócił, włosy ciemno-blond, twarz okrągła, oczy czarne, ubranie ciemno-brązowe, czapka czarna. Ktoby posiadał wiadomość o nim, raczy dać znać do rodziców: ulica Śliska № 19. 9451

Nagrody rubli 3, za odniesienie lornetki pozostawionej w dorożce przed wielkim teatrem w Sobotę. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową w Aleje Jerozolimskie № 5 bez litery, mieszkania 7. 9511

Znaleziono dnia 8 Maja w ogrodzie Łazienkowskim krzyż wojskowy, który za udowodnieniem i zwróceniem kosztów można odebrać. Czerniakowska № 69, m. 57. 9422

Wyżlica ponterka, czarna podpalana, z obrożą i znakiem 1883 r., dnia 17 b. m. zginęła w okolicach placu św. Aleksandra. Kto takową odprowadzi lub da znać w Aleje Jerozolimskie № 11 do stróża, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 9446

Bezpieczeństwo przeciwko kradzieżom, jest do sprzedania czujna pinczerka i młode odchowane szczeniaki. Wiad.: Plac Warecki, róg Szpitalnej № 14, u stróża. 9535

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 7 (19) Июня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.